Nr 158. Dnia 19 lipca. Poniedziałek. Dnia 7 (19) lipca 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Wincentego à Paulo.
Jutro: śś. Eljasza Pror. i Czesława W.
Środa: śś. Daniela Pror. i Praksedy P.
Czwartek: ś. Marji Magdaleny.

Wschód słonca o godzinie 4 minut 2
Zachód „ „ 8 „ 9

Długość dnia godzin 16 minut 7
Ubyło „ „ — „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Apolinarego Biskupa M.
Sobota: ś. Krystyny Panny Męcz.
Niedziela: ś. Jakóba Apostoła, Krzysztofa i Kunegundy P. Kr. P.

— W dniu wczorajszym tłumnie gromadzono się do kościołów:

Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie;
św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedm., obok skweru — i
N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

W trzech bowiem tych świątyniach obchodzono odpustem zupełnym w dalszym ciągu uroczystość Szkaplerza świętego.

W pierwszym z wymienionych tu kościołów, na Lesznie, słowo Boże zrana, po skończeniu Prymarji, wygłosił JX. Stanisław Zdzitowiecki, który też odprawił i Wotywę odpustową.

Sumę celebrował JX. Urbanowicz, w czasie której kazał JX. Grzegorz Grudziński.

Podczas Nieszporów zaś naukę duchowną wygłosił JX. Antoni Szczeniowski, wikarjusz kościoła św. Trócy na Solcu.

W dniu dzisiejszym w tejże świątyni rozpoczyna się już na Nieszporach obchód dorocznej pamiątki św. Eljasza proroka.

W kościele św. Józefa, na Krak.-Przedm., Wotywę odpustową odprawił JX. Zawadzki, który też odprawił i popołudniowe Nieszpory, następnie Sumę celebrował JX. Kalinowski, w czasie której słowo Boże głosił JX. Niewiarowski.

W kościele parafjalnym N. Panny Marji na Nowem-Mieście obchodzono w dniu wczorajszym, w połączeniu z odpustem Szkaplerza świętego, doroczną także pamiątkę Poświęcenia tego Przybytku Pańskiego.

Odpust Szkaplerza świętego odbywa się w dalszym ciągu tego tygodnia w kościołach wyżej wymienionych, aż do przyszłego piątku, w którym to dniu, jako w oktawę, uroczyście zakończonym zostanie.

W kościele archikatedralnym św. Jana celebransem Sumy w dniu wczorajszym był JX. kanonik Budziszewski, słowo zaś Boże głosił JX. Kucharski, a Wotywę literacką odprawił JX. kanonik Czajewicz.

W dniu wczorajszym też odbywało się już, po niejakiej przerwie, z powodu wewnętrznej restauracji, nabożeństwo w kościele św. Krzyża, celebrował takowe jako Prymicję, nowo-wyświęcony kapłan z dyecezji kaliskiej; asystowali mu JX. kanonik Magnuski i JX. Dębnicki, słowo zaś Boże o obowiązkach i o godności kapłańskiej, odnoszące się do młodego kapłana, wygłosił JX. Juljan Zdzitowiecki.

W dniu wczorajszym też o godzinie 9-tej zrana, jak corocznie, w 3-cią niedzielę nowo-rozpoczętego kwartału, odprawioną została w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej uroczysta Wotywa bractwa pańskiego św. Tekli, panny i pierwszej męczeniczki wiary Chrystusowej, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu—przed jej ołtarzem.

Pożary!

I.

Miasteczka idą w perzynę, płoną wsie, a ogół... czyta wiadomości o klęskach, nie zdając sobie nawet sprawy, że za klęski te, na miljony rubli corocznie obliczane, płaci nie kasa tego lub innego towarzystwa asekuracyjnego, lecz *kasa ogólnego mienia* narodu, kasa kraju, niezbyt zamożnego.

W istocie, gdyby nam ktoś chciał rzucić w oczy jeden z najważniejszych dowodów obojętności i iście dziecinnej bezradności w rzeczach publicznych, to dośćby mu było wskazać na zgliszcza naszych miast, osad, wsi i folwarków!

Prawda! — ogół nasz myśli już od lat 10-ciu o tworzeniu ochotniczych straży ogniowych, ale... nim straże te będą w większej ilości, nie jeden jeszcze dziesiątek miast i wsi naszych spłonie.

Ha... palmy się! kiedy na nic lepszego nie możemy się zdobyć! — palmy się! — ale pamiętajmy przytem, że narody nie umiejące zabezpieczać, oszczędzać i chronić swojego mienia, niknąć muszą — ustępując miejsca przezorniejszym i więcej dbałym o dobro własne.

Uspokój się jednak czytelniku; nie myślę moralizować ani rozwodzić się nad niedolą tysięcy rodzin pozbawionych chleba i dachu, boć o tem piszą wszystkie nasze dzienniki.

W artykułach moich chciałbym jedynie dowieść, że strasznej plagi pożarów moglibyśmy łatwiej niż ktoś sądzi może uniknąć, — bo mamy bardzo ważne, bardzo szczegółowe i bardzo dobrze obmyślane a dotyczące *środków zapobiegania i obrony w czasie pożarów* przepisy, których data sięga wprawdzie czasów dawniejszych, lecz które po dziś dzień w całej mocy *obowiązują* i powinny być wykonywane.

Oto więc naprzód ważniejsza treść tych przepisów:

Najdawniejszem jest „Rozporządzenie ministra policji“ *z dnia 9-go maja 1810 roku* (*) rozpadające się na dwie główne części:

Część pierwsza obejmuje sposoby zapobiegania pożarom; druga — wskazuje szczegółowo „jak postępować przy ratunku i gaszeniu ognia.“

Obok zalecania środków ostrożności wogóle, część pierwsza wspomnionego rozporządzenia mieści instrukcje, wykonywanie których, jest tak dobrze pożądanem dzisiaj, jak było w roku 1810.

(*) „Policja w ogólności“, tom II-gi z roku 1866.

Tak mianowicie według § 26 policja winną jest doglądać, aby każdy gospodarz miał w swoim domu przynajmniej jedną kadź zawsze wodą napełnioną.

Paragraf 27 zaleca utrzymanie w każdem mieście lub wsi, w miarę rozległości i zamożności gminy miejskiej lub wiejskiej, sikawek wężowych i ręcznych, stągwi. węborków skórzanych i t. p.

Urzędy policyjne pilnować mają, aby próby z narzędziami temi odbywały się *przynajmniej cztery razy do roku.*

Według § 28, na przechowanie narzędzi ogniowych mają być wystawione szopy z uwzględnieniem, aby przystęp do takowych był zawsze łatwym; a stosownie do § 29 przy studniach powinny stać stągwie w lecie wodą nalane, w zimie zaś przewrócone.

Wreszcie paragraf 30 zastrzega aby oprócz narzędzi i naczyń do ogółu należących, każdy właściciel domu, w miarę obszerności zabudowania, miał nadto w porządku pewną liczbę ręcznych sikawek, węborków, bosaków, siekier i t. p.

Jak przeto widzimy, są to przepisy ważne, a nim zastanowimy się nad niemi, wypada nam jeszcze poznać paragrafy dotyczące „postępowania przy ratunku i gaszeniu ognia“.

Tak więc według § 36 każdy gospodarz równocześnie z usłyszeniem dzwonów, bębna, grzechotki lub innych znaków zwiastujących pożar, winien przybyć na ratunek z odpowiedniemi narzędziami.

Przybywający ma być przytem opatrzony znakiem *wskazującym jego specjalną przy pożarze powinność, a który to znak przez policję udzielonym mu będzie.*

Urzędy więc miejscowe mają sobie w tymże paragrafie wyraźnie polecone „sporządzić oddzielne znaki“ dla mających przybywać do ratunku, z węborkami, bosakami, siekierami i drabinami, jako też oddzielne dla przeznaczonych do stągwi i pompowania wody z sikawek, tak aby każdy z biorących udział w gaszeniu ognia o swojem przeznaczeniu wiedział dość wcześnie; znaki wreszcie rzeczone winny być wszystkim obowiązanym przybywać do pożaru rozdane i, przynajmniej co trzy miesiące, z zachowaniem kolei mieszkańców, odmieniane.

Według § 37, obowiązek osobistej posługi przy gaszeniu pożarów spada szczególnie na cieślów, murarzy i kominiarzy; co się zaś tyczy „szprycmajstrów“ (obsługujących sikawki), z tych każdy do swojej sikawki niezwłocznie stawić się winien.

Furmani piwowarzy, jak niemniej utrzymujący karety i powozy, winni również jak najśpieszniej stawić się z końmi dla dostawienia na miejsce pożarów sikawek i stągwi.

Paragraf 42 zastrzega, aby dla zapobieżenia wszelkiemu nieporządkowi, jeden tylko urzędnik lub ofi-

OUIDA.

Szkic literacki.

„Ależ nareszcie kto ona jest?... Towarzystwo i świat nieraz zadały sobie to pytanie. Świat nie chce w to wierzyć, co Etoile o sobie opowiada; proste fakta nikogo nie zajmują; nudne są, jak zadanie arytmetyczne, chyba że idzie o fakta, o których się mówi pocichu, z szyderstwem, do ucha sąsiadki. W braku jednak prawdziwych wiadomości świat stwarza legendę i stawia ją na miejsce historji, która nie istnieje; podwójna ztąd dla niego korzyść; przynajmniej rozerwie się na chwilę, ma zajmujący temat rozmowy, przytem może poniżyć osobę, którą podziwiać musi. I tak mści się świat na Miltonie, pomawiając go o zbrodniczą miłość; na Göthem, robiąc z niego brutalnego samoluba—wierzy w to, że Rafael umarł z nadużycia a Pascal był warjatem... Skoro Schiller unosi nas po nad poziom życia, nie zapomnijmy przynajmniej, że pisząc, lubił czuć woń zgniłych jabłek, a umierając nie zostawił grosza na pogrzeb!

„Gdyby Etoile miała tyle sprytu, aby lubić zgniłe jabłka, i przyznała się do jakiej słabej strony, świat byłby ją zostawił w spokoju. Gdyby się ubierała po męsku, podróżowała w towarzystwie żonatego księcia, albo miała słabostkę do malarza-pijaka—a, wtedy świat byłby lepiej zrozumiał jej genjusz... Ale jakże zrozumieć kobietę sławną, która śmie żyć jak pospolite kobiety i jak uczciwe? Świat się gniewał, posądzając artystkę o fałsz i udawanie...

„Etoile spędzała pół dnia w Watykanie na zwiedzaniu galerji—świat widząc u drzwi Watykanu jej psa Czara i jej służącego w rozmowie z szwajcarem, odrazu zwietrzył jakąś intrygę z kardynałem. Ten pies oczywiście dawał wiele do myślenia“...

...W jednej z ostatnich swych powieści znakomita autorka, znana pod pseudonimem Ouida, w powyższy sposób określa stosunek artystki do świata. Obraz to trochę goryczą zaprawny, trochę przesadny. Wprawdzie świat znudzony tem, że czas oryginałów przeminął, może ma żal do artystów, gdy nie korzystają z istniejącego prawa, „że wielkim ludziom i głupcom wszystko wolno.“ Wszakże za dawnych czasów bujnej fantazji każdy artysta, poeta, pisarz miał swoją legendę. Benvenuto Cellini zabijał ludzi na ulicy, miewał błogosławione wizje w więzieniu; Goldsmith pół Europy przeszedł piechotą; Shakespeare, zanim dostał się do łaski królowej Elżbiety, zarabiał na życie pilnowaniem koni przed drzwiami teatru. W braku legendy do niedawnych czasów mieli wielcy ludzie przynajmniej jakąś kronikę skandaliczną dla zabawienia publiczności. George Sand rzeczywiście ubierała się po męsku i podróżowała zawsze w czyjemś towarzystwie.

Tymczasem Ouida, jedna z najbardziej utalentowanych autorek nowoczesnych, żyje u boku matki, a może niejedną gorącą wyobraźnię zasmuci to, że się ubiera u Wortha. Obraz jej żywcem schwycony jest nawet wcale prozaiczny.

— Mówi wszystkiemi językami—tak nam o niej pisze ktoś ze znajomych jej z Florencji—a wszystkiemi źle i tak samo pisze. Wielka tylko w języku angielskim i z piórem w ręku. Brzydka, lat 40, wyraża się ciężko, miewa *des idées fixes.* Kocha tylko swoich siedm psów; głos jej krzykliwy; blondynka, figura brzydka; nóżka śliczna; umysł bystry, spostrzegawczy. Kostyczna, w przywitaniu nieprzyjemna, nigdy nie wiesz, kiedy jej się podobasz...

Byłżeby to wierny obraz autorki *Listka wśród burzy*, *Nello* i *Patrache*, i tylu innych prawdziwych arcydzieł tkliwości, dobrego smaku, głęboko odczutej poezji? Nie—kobieta ta kreśliła obraz kobiety, opisała ją powierzchownie, w chwili może złego humoru, tak jak piękny krajobraz wśród deszczu, gdy niema słońca, i wszystko, co piękne, ukryte.

Chcemy w to wierzyć, że mimo wszystko, co mówią o pospolitej jednostajności dzisiejszych czasów, mimo że koło życia artystów nie tworzy się już ani legenda ani skandaliczny rozgłos, jeszcze jest dość oryginalności w ich duszy, życiu, w ich powierzchowności. Sama Ouida prowadzi życie świetne, poetyczne, pełne blasku, swobody, natchnienia. Angielka po matce, córka dawnego francuskiego emigranta, pana de la Ramée, zrobiła majątek na powieściach

cjalista (prezydent, burmistrz, wójt gminy lub sołtys) dysponował przy ogniu.

Dysponującego urzędnika wszyscy słuchać powinni.

Do dysponującego przy ogniu należy doglądać: aby ludzie się nie rozchodzili, aby wody pod dostatkiem i śpiesznie dostarczano, aby przystęp był zawsze wolny, aby schodzący się dla ciekawości nie zawadzali i nie psuli porządku.

Dalej według § 45, kwaterujące oddziały wojsk mają przy gaszeniu pożarów dawać pomoc, o którą przez urzędy policyjne będą „rekwirowane“ i do oddziałów też tych należy głównie straż bezpieczeństwa nad przedmiotami wyratowanemi z ognia.

Paragraf 48 i 49 zalecają, aby przy ratunku w czasie pożaru jaknajwiększa pilność i zupełne posłuszeństwo były zachowanemi, lubo „bicie i złe obchodzenie się z ludźmi do tego ratunku przybywającemi jaknajsurowiej zabraniają się“.

Zuchwały lub krnąbrny i rozkazom ulegać nie chcący ma być oddanym do aresztu „bez żadnego hałasu“.

„Słowem wszystkiego unikać należy, co nieporządek wzniecić może“.

Paragrafy dalsze, poczynając od 51 aż do 57 włącznie, obejmują przepisy określające ostrożność i porządek po ugaszeniu pożaru.

Według mianowicie § 51, „nikt z przeznaczonych do ratunku przed ugaszeniem pożaru nie może oddalić się z miejsca“.

Skoro dyrygujący ratunkiem uzna, że pożar przytłumiony i dalszem niebezpieczeństwem nie zagraża, wtedy część ludzi odsyła się do domu, część zaś zostaje dla ostatecznego przyduszenia i ugaszenia tlących się żarów.

Oddziały atoli wojskowe (§ 56) dopóty mają nie oddalać się z miejsca, dopóki jakakolwiek pozostaje obawą i dopóki sprzęty uratowane na prędce nie zostaną przeniesione w miejsce bezpieczne lub też napowrót do mieszkania nie będą wniesionemi.

Jak przeto widzimy, przepisy wydane jeszcze przed 70 laty prawie co do słowa są takie same, jakiemi się rządzą dzisiejsze ochotnicze straże prowincjonalne, czyli że gdyby tylko przepisy te były z całą ścisłością wykonywane, wówczas każde miasteczko, każda osada i każda wieś nawet, bez osobnych starań, na których lata schodzą, mogłaby mieć straż swoją, a wraz z nią uorganizowane środki ratunku i bezpieczeństwa.

Myliłby się zaś, powtarzamy raz jeszcze, ktoby sądził, że przepisy wspomnione przestały obowiązywać.

Owszem w latach późniejszych uzyskały one jedynie potwierdzenia, oraz uzupełnienia również dotąd obowiązujące i o tem właśnie wypadnie nam pomówić w dalszym ciągu.

Jan Jeleński.

Rocznik Towarzystwa naukowego w Toruniu.

Przed rokiem daliśmy treściwe sprawozdanie z ogłoszonego drukiem pierwszego rocznika Towarzystwa naukowego w Toruniu.

Ogłoszony obecnie drugi rocznik tegoż Towarzystwa stwierdza nabyte już przekonanie, że istniejące w kopernikowskim grodzie uczone bractwo dąży usilnie do wydarcia zapomnieniu pamiątek przeszłości, utrwalenia ich w opisie lub przechowania zabytków w muzeum corocznie darami pomnażanem.

Założone w r. 1875 przez nieodżałowanej pamięci Zygmunta Działowskiego, Towarzystwo toruńskie zostaje obecnie pod kierunkiem zacnego obywatela Ignacego Łyskowskiego, jako prezesa, ks. dziekana Połomskiego, wice-prezesa, dr. Leopolda Różyckiego, sekretarza, i Michała Szczanieckiego, kasjera.

Towarzystwo dzieli się na 3 wydziały: historyczny, teologiczny i lekarski, z prezesami: Adamem hr. Sierakowskim, ks. profesorem Neubauerem, i dr. Ludwikiem Rydygierem.

Liczba 120 członków w latach upłynionionych wzrosła w r. z. do 130, co obok zwiększającego się z każdym rokiem żywiołu niemieckiego, stanowi dość pokaźny zastęp.

Dochód za lata 1878 i 1879 wynosił mar. 3,573, rozchód 3,218, pozostało więc na r. b. 354 m.

Największą czynność rozwijał wydział historyczny i archeologiczny.

Za staraniem prezesa tego wydziału, hr. Sierakowskiego, Towarzystwo weszło w ściślejsze stosunki z Akademją umiejętności w Krakowie i z lwowską komisją historyczną, głównie w sprawie wydawnictwa rękopisów odnoszących się do historji Prus zachodnich, równie jak korespondencji kardynała Hozjusza.

Z inicjatywy towarzystwa, dwaj ofiarodawcy, Wł. ks. Czartoryski i hr. Sierakowski złożyli 500 m. jako *premium* za najlepszy opis Torunia; nadto, rozrzucone prowincjonalne archiwa kilku członków podjęło się przejrzeć i zdać sprawę z ważniejszych dokumentów w Gdańsku, Pelplinie, Grudziądzu, Radzynie, Skarszewach, Nowem i w Toruniu.

Ważne te prace, jeżeli z czasem zostaną drukiem upowszechnione, stanowić będą cenny materjał i wskazówkę dla badaczy naszych dziejów.

Ks. Ossowski oświadczył gotowość przejrzenia zbiorów archeologicznych w Prusach zachod. i zdawania z nich sprawozdań.

Na wydziale historycznym czytano w ciągu roku zeszłego następujące ważniejsze rozprawy: ks. Gapiński „O Prusach przedhistorycznych“ i „Monografię Nawry“; ks. Kujot „O dochodach z królewszczyzn pruskich w XVI w., czyli o najdawniejszej ich lustracji;“ tenże uczony autor dzieła: „Opactwo w Pelplinie“ czytał „O Jabłonowskich pod Swieciem“, rzecz czerpana z akt sądowych tego grodu; p. Ossowski czytał: „O podziemnych kamieniach i grobach kloszowych“, nadto „O zabytkach języka litewskiego“; Danielewski „O Kraszewskim, jako pisarzu narodowym i ludowym“; A. Donimirski „O wykopaliskach w Marienhauzie w Inflantach“; A. Sierakowski „O pracach Towarzystwa histor. w Kwidzynie“ i „O posążku Patrimposa w Kiszporku“.

W d. 19 marca, jako w dniu imienin jubilata Kraszewskiego, prezes Towarzystwa, Ignacy Łyskowski, uwydatnił w mowie swojej jego zasługi i prace, inny zaś prelegent, p. Michał Szczaniecki, odczytał obszerną pracę o księztwie warszawskiem.

W ciągu 1878 i 79 r. Towarzystwo utraciło przez śmierć 5 pożytecznych swoich członków, a mianowicie: dra Wiśniewskiego, ks. kanonika Rudol. Gramse, dra Kazim. Klas, ks. Maksym. Gapińskiego i Michała Białka.

Pomieszczone w Toruniu zbiory Towarzystwa dzielą się: na przyrodnicze, okazów 586; starożytności przedhistoryczne, numerów 595; historyczne, 286; numizmatyczne, egzemplarzy 1,293 i 10 pieczęci; bibljoteka obejmuje dzieł około 950 w 1.200 przeszło tomach.

Drugi rocznik Towarz. toruńskiego mieści w sobie następujące rozprawy: ks. Kujota „O majątkach biskupich na Pomorzu“, J. J. Ossowskiego „Zabytki języka dawnych prusaków“, ks. Stanisława Kujota „Kasztelanja raciązka i ziemia zaborska“.

W spisie członków, o ile z nazwisk wnosić można, spotykamy tylko — z małym wyjątkiem — osobistości miejscowe, a jednakże Towarzystwo toruńskie, którego zadaniem jest pielęgnowanie zabytków wspólnej nam przeszłości i stawianie oporu wciskającym się wszędzie wpływom germańskim, godne jest ze wszechmiar poparcia, tembardziej, gdy naznaczona ustawą opłata od członków zwyczajnych wynosi zaledwo 10 marek rocznie.

A. G.

Wystawa rolnicza w Rydze.

IV.

Ryga 12-go lipca 1880 r.

W poprzedniej korespondencji z Rygi nie wyczerpaliśmy jeszcze całej listy naszych wystawców.

Obecnie więc należy dodać słów kilka o niektórych jeszcze godniejszych uwagi okazach naszych rodaków.

W nielicznej tedy wystawie psów — że zaczniemy od zwierząt, na których poprzedni list zakończyliśmy—powszechną zwracał uwagę świetny pies p. Benisławskiego z Bykowa (Inflanty), rasy bardzo zbliżonej do wygasającej już pono st.-bernardzkiej.

Za psa tego zapłacił właściciel 250 rs.

Korzystając ze swobody, z jaką rozglądamy się po wystawie, od zwierząt robimy przeskok — do maszyn.

W dziale tym dwóch tylko znajdujemy naszych wystawców i obydwóch z Warszawy.

Pan Szenjan wystawił wagi decymalne, za które premjowany został uznaniem.

Drugim wystawcą z Warszawy jest Towarzystwo przemysłowe „Lilpop, Loewenstein i Rau“, którego jednak wyroby, a mianowicie dwie młocarnie i 3 maneże, wbrew słuszności i głosowi wielu, nie znalazły miru u sędziów.

Nagrodzono je tylko drugą nagrodą, podczas gdy firmy miejscowe otrzymywały nagrody pierwsze i medale.

Oprócz aż nazbyt widocznego, specjalnego uwzględniania prowincyj nadbaltyckich na szkodę wystawców z innych miejscowości, tak niekorzystne ocenienie naszej firmy miało przyczynę i w tem, że bardzo późno zgłosiła się ona do komitetu wystawowego i wskutek tego otrzymała plac nader skromnych rozmiarów, umieszczony w zakątku...

Spóźnienie się to nie pozwoliło też fabryce wystąpić z liczniejszym doborem okazów.

Wreszcie, ażeby dać miarę sposobu, w jaki udzielano premja w dziale maszyn, zaznaczymy tylko, że fabryki miejscowe otrzymały nagrody nie za własne wyroby, lecz głównie za wystawione przez nie maszyny najrozliczniejszych fabryk zagranicznych, kupowane lub też tylko brane w komis...

Między innemi kilka tutejszych fabryk premjowanych zostało za narzędzia wyrobu p. Cegielskiego w Poznaniu(?!)

Widoczna przeto, że przy takim systemacie poważna firma warszawska mogłaby nawet zupełnie być pominiętą, ponieważ, nie wiedząc o sposobie zapatrywania się na sprawę komitetu sędziów, przedstawiła maszyny, wyłącznie tylko własnego wyrobu...

Lecz idźmy dalej...

Gubernja kowieńska najliczniej wystąpiła na wystawie, ponieważ oprócz zwierząt domowych i wyrobów mlecznych przysłała też zboże, mąki i wyroby z gliny.

Wszystkie te okazy, w wybornym gatunku, dał hr. Zubow z Szawel.

P. Grużewski Jan, także z gub. kowieńskiej, wystawił plan stajni połączonej z oborą nader praktycznie obmyślany i do wymagań gospodarczych zastosowany.

Ma się rozumieć, okazy te, nieopatrzone germańską pieczęcią, nie zostały nagrodzone.

Z gub. grodzieńskiej tylko zarząd dóbr państwa nadesłał produkta gospodarki leśnej.

Wreszcie listę naszych wystawców zakończyć należy wzmianką o ciekawych okazach p. Dubieckiego, doktora wojskowego.

Pan D. ostatniemi laty pracował wiele nad środkami dezinfekcyjnemi i przyszedł do bardzo ważnych rezultatów.

Na wystawę dr Dubiecki dał przeszło 300 środków i preparatów dezinfekcyjnych zarówno dla ludzi, jak i dla bydła.

Bardziej szczegółowy opis preparatów dra D. ma

---

i dziś mieszka we Włoszech, o milkę od Florencji, w willi *Farinola*, której wynajęcie—mówiąc nawiasem—kosztuje około 9,000 rs. rocznie.

Czytelnicy *Revue des deux Mondes* może przypomną sobie sympatyczny i świetny obraz autorki, piszącej swoje powieści w bocznym pawilonie willi, przy otwartych oknach, wśród zapachu róż, magnolii i wszystkich kwiatów toskańskiej doliny, w kraju, który sami włosi nazywają *un pezzo caduto dal ciel*. W tym małym raju żyje otoczona kwiatami, dziełami sztuki, w salonach wykładanych marmurem przyjmuje najpierwszy świat florencki, artystów i poetów, wszystko co błyszczy i wszystko co czuje, myśli, żyje. Sławne są jej obiady artystyczne, z nakryciem na 40 osób, przy chórze najlepszych śpiewaków florenckich. Tło świetnego obrazu stanowi matka artystki, kobieta cicha, spokojna i na kolanach przed wielkością córki.

Jaki jest jej charakter, usposobienie, jaką była jej dola—można wnosić z powieści *Przyjaźń*, w której, zdaje się, odmalowała się sama pod postacią Etoile. Charakter to niepospolity, nieumiejący rachować się z wymaganiami świata, dusza miłująca piękno, w walce ze światem niezdolna użyć broni podstępu i fałszu. Etoile, powiedzmy raczej Ouida, kochała człowieka wyższego, udarowanego wszystkiemi zaletami tkliwości, z usposobieniem artystycznem, ale bez charakteru, który nie miał siły zerwać dawnego stosunku z kobietą złą, przebiegłą, pełną fałszu i miernostek. W walce o serce ukochanego zwyciężyła nie ta, która kochała lepiej i szlachetniej, ale ta, która umiała więcej wyzyskiwać słabość kochanka. Przekleństwo rzucone w tej powieści na świat i towarzystwo jest zbyt gorzkie, aby nie pochodziło z zranionego serca; tak stronniczo i z taką goryczą pisze kobieta tylko o sobie.

Tych kilka charakterystycznych rysów potrzebnych nam było do zrozumienia literackiej karjery autorki. Obraz tego niepospolitego talentu rozwija się wyraźniej na tle willi Farinola, wśród potoków słońca, blasku i zbytków, które ją unosiły po nad powszedniość życia, obok matki, która jej mogła być obrazem wszystkich poświęceń, z głęboką, zawiedzioną namiętnością w sercu, która jej odkryła zdradę i zmienność ludzką. Teraz już ją prawie widzimy, już znamy jej osobę i jej dzieło; możemy sobie wyobrazić, jak tworzyło się jej westchnienie i jak pisała. Wyszła nad wieczorem na ukwiecone łąki, patrząc jak przy zachodzącem słońcu gdzieś w dalekiej wsi zakrytej drzewami „chmury gołębi unosiły się nad dachem dzwonicy“. Zastąpiła jej drogę włoszka, jedna z tych kobiet prostych o rysach klasycznych, z kamiennym dzbanem na głowie, lub z dzieckiem śpiącem na ramieniu, i oto już tło gotowe do tych prześlicznych, prostych sielanek, jak *Listek wśród burzy*, jak *Umiltà* lub *Półmisek weselny*.

(c. d. n.) *Z. D.*

zostać pomieszczony w jednem ze specjalnych pism warszawskich, tutaj zaś zaznaczamy tylko, że główną ich część składową stanowi tymol i że specjaliści przyznają bardzo wiele zalet wystawionym przezeń okazom.

F. Wyga.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Według gazet petersburskich, w styczniu roku przyszłego dopełniony zostanie ogólny spis ludności w całem państwie.

= Wydelegowani zostali przez ministerjum oświecenia w celach naukowych za granicę: profesor zwyczajny uniwersytetu warszawskiego Pawiński, na czas od 1 września do 13 listopada, i docent instytutu rolniczo-leśnego w Nowo-Aleksandrji (Puławach), Chludziński, na dni dziesięć.

= Onegdaj, wobec prezesa sądu okręgowego pana Zakrewskiego, p. o. prokuratora p. Kniazina, i rejenta Aleksandra Jałowieckiego, odbył się egzamin kandydatów na posady rejentalne. Z przystępujących trzech kandydatów, dwaj są sekretarzami tutejszego sądu okręgowego. Wszyscy złożyli egzamin należycie.

= Kwestja zapewnienia opieki lekarskiej na kolejach wchodzi obecnie na porządek dzienny. Droga nadwiślańska już od pewnego czasu zorganizowała w sposób należyty swą służbę zdrowia, nieść mającą pomoc zarówno oficjalistom jak i podróżnym. W skład owej służby wchodzi: 5 lekarzy stałych i 8 felczerów oraz 5 lekarzy konsultantów. Cała droga podzieloną jest na 8 rewirów, z których każdy posiada oddzielną aptekę i lokal dla przyjmowania chorych. Wszystkie stacje zaopatrzono w ruchome apteczki oraz w narzędzia, potrzebne do udzielania doraźnej pomocy. Wszyscy urzędnicy i oficjaliści kolei, pobierający mniej aniżeli 750 rs. rocznie, wraz ze swemi rodzinami, otrzymują bezpłatnie lekarstwa i konsultację, pobierający zaś pensje wyższe płacą za lekarstwo cenę połowiczną. Na utrzymanie służby zdrowia droga żelazna przeznacza rocznie 18,000 rubli.

= Pierwsza klasa przygotowawcza w szkole technicznej kolei terespolskiej zostanie z początkiem nowego roku szkolnego zniesiona. Dla tego też szkoła nie będzie przyjmować nowych kandydatów w tym roku. Wobec tego jednak utworzenie przy szkole oddziałów równoległych staje się niezbędnem.

= Zarząd instytutu głuchoniemych i ociemniałych zawiadamia, że w wykonaniu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 4 czerwca r. b. postanowienia komitetu do spraw Królestwa Polskiego, otwartą będzie w połowie sierpnia r. b. pod nazwą oddziałów równoległych szkoła dla przychodnich głuchoniemych w domu po-augustjańskim przy ulicy Piwnej. Dzieci więc dla braku miejsca do samego instytutu nie przyjęte, będą mogły uczęszczać do oddziałów równoległych. Opłata szkolna wynosi rs. 15 na rok i może być wnoszoną w dwóch ratach półrocznych. Dzieci jednak rodziców ubogich mogą być od tej opłaty zwolnione, a nawet otrzymywać będą bezpłatnie wszelkie materjały i pomoce naukowe. Celem uzyskania przyjęcia złożyć należy odpowiednie świadectwo ubóstwa. Po bliższe informacje zgłaszać się można do kancelarji głuchoniemych codziennie od 9 rano do 3 po południu.

= W tych dniach rozpoczęły się już wykłady cukrownictwa w muzeum przemysłowem; dotąd mają one bardzo niewielu słuchaczów.

= Po odbytym w zeszły piątek przeglądzie dorocznym straży ogniowej p. oberpolicmajster miasta Warszawy w rozkazie dziennym wyraził uznanie swoje za dobry stan, w jakim straż obecnie się znajduje.

= Mieszkańcy wsi Szczęśliwice i Czyste, wielce zaludnionych, skarżyli się na jedną z fabryk w pobliżu powstałych, na której grunta wywożone były nieczystości z Warszawy aparatami Bergera; na skutek ich użaleń wydane zostało rozporządzenie wzbraniające nadal tejże wywózki.

= Magistrat m. Warszawy ogłasza licytację na dostawę dla warszawskiej straży ogniowej 20 kar dwukołowych; wartość dostawy przeszło tysiąc rubli.

= Na 200 osób zmarłych w tygodniu ubiegłym dnia 10 lipca, zmarło dzieci do lat pięciu 134, t. j. 67%—ogromny ten i niezwyczajny prawie procent powinienby zwrócić uwagę lekarzy i władz właściwych.

= W zeszłym tygodniu zmarło znów na katar kiszek 38 osób.

= W dniu 4 sierpnia w sali Banku polskiego w obec osób przez władzę delegowanych odbędzie się wliczenie do koła 23,500 numerów loterję 135 składających; ciągnienie pierwszej klasy loterji dopełnionem zostanie dnia 5 i 6 sierpnia.

= *Z Praw. Wiest.* dowiadujemy się, że zamieszkały w Warszawie kupiec Maksymiljan Muszkat uzyskał dziesięcioletni przywilej na nowy sposób przygotowywania esencji herbaty.

= Londyńskie towarzystwo Linneusza mianowało członkami zagranicznymi następujących rodaków naszych: p. Maksymowicza, dyrektora muzeum i herbarjum w Petersburgu i dla Edwarda Strassburgera, profesora botaniki w uniwersytecie jenajskim.

= Od kilku dni bawi w Warszawie dr Bruno Abakanowicz, profesor politechniki lwowskiej.

= Donoszą nam z Wilna, iż tamże przed kilkoma dniami odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru p. D., urzędnik wyższej rangi.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący, co następuje:

Teatr letni:

Poniedziałek: „Adrjanna Lecouvreur“ (występ p. Lüdowej), wtorek: „Halka“ (występ pani Jakowickiej, tudzież pp. Wasilewskiego i Zakrzewskiego); środa: „Mąż pieszczony“ (występ pani Lüdowej) oraz „Przezorna mama“; czwartek: „Hugonoci“ (występ p. Jakowickiej tudzież pp. Wasilewskiego i Zakrzewskiego); piątek: „Zbudziło się w niej serce“ oraz „Drzemka pana Prospera“ (występ pani Lüdowej; sobota: „Aida“ (występ pani Jakowickiej i pp. Wasilewskiego i Zakrzewskiego); niedziela: „Niewiniątko“ tudzież „Przebudzenie się lwa“ (występ pani Lüdowej).

* Dziś „Adrjanna Lecouvreur“.

Tytułową rolę zastępczo za p. Derynżankę grać będzie p. Marczellówna—rolę księżnej de Bouillon p. Lüdowa.

* Wdzięczna, lecz trudna rola Cezaryny w „Mężu pieszczonym“ przeważyła wczoraj stanowczo szalę krytyki na stronę pani Lüdowej, występującej obecnie w charakterze gościa na scenie teatru letniego.

Pomimo ciężkiej rywalizacji i wszelkich porównań, na jakie artystka wobec świeżych jeszcze wspomnień gry swej poprzedniczki narazić się musiała, wczorajsza próba udała się jej najzupełniej zwycięzko.

Humor, dystyngowana swoboda, finezja prawdziwie kobieca w wykonaniu szczegółów ożywiły i urozmaiciły grę równą i w należytym tonie utrzymaną od początku do końca.

Przyrodzone i nabyte w dobrej sferze towarzyskiej warunki, wyróżniające kobietę i artystkę na arenie sztuki, pomagają wielce sympatycznemu talentowi, który w komedji salonowej znajduje najwłaściwsze dla siebie pole do popisu i rozwoju.

Odpowiedni dobór ról stanowić też będzie nadal o zupełnem powodzeniu artystki, która wczorajszą grą przekonała nas, że dla każdej większej sceny może pożądanym nabytkiem; pod względem zaś prezencji, manier i dobrego smaku, pani L. nie potrzebuje się obawiać najcięższej nawet rywalizacji.

Miły i szlachetny organ głosu dźwięczał nader przyjemnie w kupletach, które na żądanie publiczności musiały być powtórzone.

Pan Szymanowski jak zwykle w roli „Męża pieszczonego“ był wybornym i razem z panią L. zbierał sute i zasłużone oklaski.

Pod niezrównaną opieką „naszeno pana Aloizego“ wystąpiła wczoraj druga debiutantka w „Kawalerze marcowym“, panna Turczynowiczówna.

Nie śmiemy przypominać świetnej tradycji, jaką w roli Pawłowej pozostawiła na scenie warszawskiej niezastąpiona przez nikogo Bakałowiczowa, ale odrzuciwszy nawet tym razem miarę porównania, wczorajszą grę młodziuchnej debiutantki nie możemy uważać za nic innego, jak tylko za śmiałą próbę początkującego talentu, który w ograniczonym zakresie ról może kiedyś być pożytecznym.

Postawa i głos panny Turczynowiczówny skazują ją z przyczyn od niej niezależnych na skromny etat ról rodzajowych, do których dzisiaj wszelako ma jeszcze za mało doświadczenia i rutyny scenicznej.

Zresztą nie chcemy przesądzać o tem, co być może, na podstawie tego co dziś jest; jakkolwiek to, co jest, wydaje nam się niewiele.

Z przyjemnością musimy zaznaczyć jeszcze na zakończenie postęp, jaki zauważyliśmy wczoraj w ożywionej grze p. Prażmowskiego, który względem publiczności wygrał wczoraj „Szalony zakład“, rzuciwszy tym razem znaczniejszą niż zwykle stawkę swego uzdolnienia scenicznego.

Życzymy młodemu artyście częściejszej „wygranej“ tego rodzaju, nie chcąc przypuszczać, aby wczorajsza była tylko rzeczą przypadku!

* Onegdaj dawano w teatrze letnim „Hugonotów“.

P. Zakrzewski zdawał się nieco niedysponowanym; choć w akcie czwartym rozśpiewał się na dobre — p. Jakowicka była tą samą co dawniej Walentyną, p. Wasilewski walczył ze zmęczeniem, które głos jego w ciągłem więziło *tremolando*.

Publiczność przyjmowała gości nader życzliwie...

* Orkiestra odbywa próby z partycji opery p. M. Hertza „Gwarkowie“.

Dyrygować ma sam kompozytor.

Tańce do „Gwarków“ układa reżyser baletu p. Meunier.

* Jutro na scenie Eldorado wystawioną będzie po raz pierwszy najnowsza a cenna podobno komedja Bałuckiego „Sąsiedzi.“

= Powodzenie *Ziarna*.

Dopiero ostatniemi dniami nadeszły egzemplarze *Ziarna* do miast prowincjonalnych.

Wydawnictwo jest rozchwytywane na gwałt...

Kaliszanin np. donosi, że w kilka dni rozebrano tam kilkaset egzemplarzy naszego wydawnictwa...

Mieszkańcy oczekują nowego transportu.

= Ze sportu.

Trzeci dzień wyścigów w Moskwie obdarzył dwiema jeszcze nagrodami stajnie p. Grabowskiego.

Konie jego zwyciężyły w trzecim i czwartym biegu.

Do wyścigu trzeciego imienia ks. Dołgorukowa stanęło 10 rumaków.

Pierwszy z pomiędzy nich przybiegł do mety „Midas“ pana G., zdobywając 1000 rs. nagrody i puhar z herbem księcia D.

W czwartym biegu, *steeple-chase*, nagrodę 1000 rs. i znak złoty zdobył niezwyciężony dotąd „Kiejstut“, również pana G.

Do walki stawało pięciu zapaśników...

= Sesja drukarzy.

W dniu onegdajszym odbyła się w sali magistratu m. Warszawy roczna sesja zgromadzenia drukarzy warszawskich.

Zagaił takową starszy zgromadzenia p. Gebethner, w asystencji podstarszego zgromadzenia p. Saładyckiego, asesora p. Zakrzewskiego, kilku właścicieli drukarń i licznie zebranych towarzyszów tejże sztuki.

Na sesji tej przyjęto i zapisano 6 uczni; na towarzyszów wypisano 30.

Na skutek podanych próśb obarczonych wiekiem dwóch członków sztuki drukarskiej, wyznaczonem im zostało tymczasowo jednoroczne wsparcie w ilości rs. 60, które w ratach miesięcznych po rs. 5 wydzielanem im będzie.

Przyznano również rs. 60 dziesięciu wdowom po zmarłych drukarzach, które wniosły podanie do urzędu starszych, a więc po 6 rs. każdej.

Potwierdzonemi dalej zostali na przyszłość dotychczasowi członkowie komisji rewizyjnej.

W miejsce zaś dwóch usuwających się z rady pomocniczej wybrano na członków tejże pp. Głodowskiego Wojciecha i Skowrońskiego Emiljana.

Stawiane też były rozmaite wnioski, które chociaż przyjęto w zasadzie, roztrząsane jeszcze będą na osobnej sesji z delegatami ze wszystkich drukarń i z członkami rady pomocniczej.

Najważniejszym ze wszystkich wniosków był wniosek upominający się o podwyższenia płacy pracownikom drukarń, choćby tylko ze względu na obecną drożyznę; płaca ich bowiem od kilkunastu lat podniesioną nie została...

= Po amerykańsku!

W piątek, nad wieczorem przesunął się przez ogród Saski dziwacznie „wyekwipowany“ mężczyzna, lat około 50-ciu liczyć mogący.

Człowiek ten, przyzwoicie zresztą ubrany, miał przewieszone na piersi i plecach dwie okrągłe tablice z napisem w trzech językach: *Szukam pracy lub zajęcia...*

Pochodowi jego, wśród tłumu gapiów ulicznych, już na placu Saskim położył kres jeden z ajentów policyjnych.

= Jeszcze o pożarze w Baranowie.

Jeden z naocznych świadków podaje jeszcze następujące szczegóły o strasznym pożarze w Baranowie.

Ogień wybuchnął przed samem południem, skutkiem rozlania nafty przez jakąś dziewczynę, która, bojąc się za to kary, zapaliła ją, ażeby zatracić ślad rozlania...

Nieopodal znajdowało się kilka beczek nafty, które zajęły się płomieniem...

Ztąd wybuchł ogień.

O godzinie czwartej po południu było już spalone całe miasteczko z ruchomościami, krestencją, dobytkiem, składami, sklepami, a nawet gotówką.

Ratunek, niesiony między innemi przez hr. Krasińskiego z Osmolic, nie wiele pomagał...

Każdy mieszkaniec mógł zaledwie życie ratować, a nawet dwoje dzieci w płomieniach śmierć znalazło.

Pewien starzec ze strachu skonał...

Mówią, iż samych pieniędzy w gotówce zgorzało do sta tysięcy rubli.

Podobno asekuracja całego miasteczka dochodzi za-

ledwo do 20,000 rs., podczas gdy straty są dziesięćkroć większe.

Powodem zbyt niskiej asekuracji, a nawet nieuwzględniania wszelkiej ostrożności, była, podobnie jak w Żelechowie, tradycja uparcie pomiędzy ludnością izraelską miasteczka się utrzymująca, że dzięki błogosławieństwu jakiegoś sławnego rabina (?) nigdy się ono nie spali...

Sądzimy, że straszne pożary Żelechowa i Baranowa przekonają wreszcie o bezzasadności podobnie szkodliwych przesądów.

Płomienie zniszczyły całe miasteczko.

Pozostał tylko kościół katolicki, plebanja i kilka domów położonych w oddali nad Wieprzem.

Spłonęła między innemi bóżnica starożytna, sto dziesięć lat licząca.

Do dwóch tysięcy ludzi pozostało na pogorzelisku bez chleba i dachu.

Niesiona im jest pomoc wedle możności.

Zacny kapłan, proboszcz miejscowy, daje przytułek i pomoc biedakom, przynosi ulgę cierpiącym, żywi ich.

Na folwarku-dworskim, będącym w posiadaniu pana M. Jawitza, nieszczęśni znajdują ratunek.

Oddano im całe wolne miejsce w budynkach, otwarto śpichrze; pan J. wydaje deski z tartaków na stawianie tymczasowych baraków i ofiaruje drzewo z lasu na odbudowanie się na późniejsze spłaty.

Okolica także nadsyła co może, głównie chleb.

Dom braci Frumkin w Iwangrodzie (Demblinie) złożył znaczne ofiary.

Między innemi z Żelechowa, na dwa dni przed jego spaleniem przybył wóz chleba...

Utworzony też został komitet w celu niesienla pomocy biedakom; do komitetu należą bracia Jawitzowie, z których jeden jest właścicielem folwarku Baranowa, drugi zaś zamieszkuje w Warszawie i pan Strzelecki, właściciel majątku Łukawki.

Uprasza on o ratunek, środki bowiem okolicy są niedostateczne...

Jeżeli pomoc nie nadejdzie, miasto zginąć może zupełnie...

Ofiary adresować można do proboszcza w Baranowie, domu Jawitzów lub braci Trumkinów w Iwangrodzie (Dęblinie).

Nasza redakcja też chętnie, będzie w przyjmowaniu ich pośredniczyć...

= Pożar.

We wsi Huta nowa, w kieleckiem, wybuchnął pożar w znajdującej się tam hucie szkła

Zniszczone zostały składy szkła.

Straty wynoszą do 22,000 rubli.

Pożar wyniknął z podpalenia.

= Gradobicia.

Grady zrządziły znów znaczne szkody w kilku miejscowościach gub. lubelskiej.

We wsiach Dylu, Ciecikopolu i Konstantynówce, w powiecie biłgorajskim, wybitych zostało około 700 morgów zasiewów.

W Chyżowicach, Lemieszewie, Jarosławiu, Pyszkowicach i Busińcach w pow. hrubieszowskim, grad zniszczył 200 morgów zbóż.

Wreszcie w Piotrkowie, w pow. lubelskim, zasiewy zostały wybite na przestrzeni 600 morgów.

Ogółem straty wynoszą do 12 tysięcy rubłi.

= Wypadek.

Wisła, jak zwykle, pochłania liczne ofiary własnej nieostrożności...

W zeszły wtorek w Wiśle pod Płockiem kąpało się trzech młodych chłopców.

Wyszli oni po za miejsce oznaczone i pomimo ostrzeżenia przepływającego łódką rybaka, posuwali się naprzód.

Nagle zaczęli tracić grunt pod nogami.

Pomimo wysileń i gwałtownej walki wszyscy trzej utonęli...

Odnaleziono ciało tylko jednego z utopionych...

= Wypadki kolejowe.

Wczorajszy pociąg pośpieszny kolei warszawsko-wiedeńskiej przybył do Warszawy znacznie później.

Przyczyną opóźnienia tego było zepsucie się wagonu w pociągu towarowym pod stacją Myszków, wskutek czego kilkanaście wagonów w tymże pociągu wykoleiło się i uległo uszkodzeniom.

Roboty około ustawienia wagonów wpłynęły na pewne opóźnienie ruchu pociągów na całej linji.

W dniu onegdajszym, na stacji towarowej kolei w.-w., zwrotniczy Krajewski, chcąc szybko przejść na drugą stronę plantu, upadł na szyny...

Nadbiegły właśnie parochód zgniótł mu całą prawą rękę.

= **Wypadki.**

* Nałogowy pijak, sześćdziesięcioletni starzec, Aleksander M., postanowił wczoraj odebrać sobie życie.

Rozumie się, że rozpacz ta napadła go po pijanemu.

Mieszkał on na Śliskiej pod nr 28.

Rano, około godziny 10, celem doprowadzenia zamiaru do skutku, dostał się do stojącego pustkami mieszkania w tymże domu.

Tam do gwoździa w suficie przytwierdził pętlę zrobioną z rzemiennego paska i założywszy ją sobie na szyję, zawisł w powietrzu...

Spostrzegli go jednak dosyć wcześnie sąsiedzi przez okno i odciąwszy pętlę, życie mu wrócili.

* Gustaw R., lat 35 liczący, zmarł nagle w swojem mieszkaniu z niewiadomej przyczyny.

* Na Krakowskiem-Przedmieściu, przechodzący Józef W. zachorował nagle i upadł na chodnik.

Podniesiono go i odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Żona wyrobnika Łaja R., przechodząc przez koszary Mirowskie, zasłabła nagle i tam na ulicy dała życie nowej obywatelce naszego miasta.

* Pod nr. 24 przy ulicy Nalewki, z komórki skradziono 88 sztuk wojłoków wartości około 300 rs.

Podejrzany jest o to młody, około 20 lat mieć mogący starozakonny, którego tamże widziano, a który zbiegł i dotąd odnaleziony nie został.

= Przyjaciel pies.

Pewien ogrodnik, mający duży ogród warzywny, postrzegł, że kosz, w którym złożył cały zbiór świeżej marchwi, wypróżniał się widocznie z każdym dniem; zapytany parobek zapewniał, że nie domyśla się, ktoby tak mógł sprzątać ten zapas, ale sądził, że możnaby podpatrzyć złodzieja, ukrywszy się w pobliskości za płotem.

Tak też uczynili, i nie długo postrzegli dużego podwórzowego psa, jak zbliżywszy się do kosza wziął dużą marchew i poszedł w głąb podwórza.

Psy nie jadają marchwi, trzeba więc było przekonać się, co on robi z owocem swojej kradzieży; poszli więc za psem i zobaczyli, że wszedł do stajni i machając radośnie ogonem zbliżył się do starego konia, swego towarzysza nocnego spoczynku, i podał mu marchew, na którą tamten naturalnie nie dał się dwa razy prosić.

Parobek schwycił za kij, żeby ukarać psa za ten zbytek koleżeńskiej uprzejmości, ale ogrodnik wstrzymał go i obaj pozostali przez jakiś czas na obserwacji, żeby się przekonać czy i drugi koń stojący w tej samej stajni dostaje także swoją część z tej szczególnej dostawy żywności...

Pies jednak kilkakrotnie chodził do kosza i przynosił marchew swemu faworytowi, na drugiego nie spojrzawszy nawet ani razu!...

= Komedja francuska.

Comédie Française za kilka tygodni będzie obchodziła dwóchsetną rocznicę swojego istnienia.

Teatr ten powstał w Paryżu dnia 25 sierpnia 1680 roku wskutek połączenia się dwóch trup scenicznych: hotelu Bourgogne i z ulicy Mazarin (Moliera).

Na otwarcie teatru grano wspomnionego wyżej dnia rasynowską *Fedrę*, oraz mierną i dziś już zapomnianą komedję *Les carrosses d'Orleans*, napisaną przez głośnego w swoim czasie p. Lachapella, jeneralnego poborcę Francji, autora wielu innych także mierności.

Mieściła się wówczas komedja francuska w niewielkiej sali przy ulicy des Fosses, aż do roku 1770, w którym zajęła teatr w Tuilerjach.

I tu rozpoczęła szereg widowisk przedstawieniem jednej z tragedyj rasynowskich.

Dzienniki paryskie proponują, ażeby na obchód dwóchsetnej rocznicy wystawiono *Fedrę* w taki sam sposób, jak ją wystawiano za Ludwika XIV, t. j. z takiemi samemi kostjumami, dekoracjami itd.

Nawet do oświetlania sceny, podobnie jak przed dwustu laty, użyćby miano w tym dniu świec łojowych pomiędzy kulisami zajęliby miejsca markizowie itp. dostojnicy, jako widzowie-amatorowie, zupełnie jak się to praktykowało w czasach Ludwika XIV, a wśród gry wychodziłby na scenę służący teatralny, ażeby „objaśniać" łojówki...

= Jaja na wagę brylantów.

W Edynburgu, podług doniesienia dzienników angielskich, sprzedano w tych dniach dwa jaja ptasie za 202 funtów szterlingów, czyli około 2,000 rs.

Nabywcą jest lord Lilford.

Jaja te pochodzą z gniazda ptaków zwanych *Alca s. Plotus impennis*, który to gatunek od roku 1842 uważano za zaginiony.

= Sześć wdów na stosie.

Zmarły w maju maharadża indyjski Tamanfu na łożu śmiertelnem objawił swym sześciu żonom, z których cztery nie liczą jeszcze lat 20, życzenie, ażeby dały się spalić razem z jego zwłokami.

Biedne kobiety przyrzekły to umierającemu, później jednak przywiązanie do życia wzięło u nich górę, udały się więc do braminów z prośbą, by je zwolnili od uczynionego ślubu.

Ci ostatni zgodzili się na to pod warunkiem, że otrzymają trzecią część spadku po zmarłym, ażeby wszakże i nieboszczykowi „dogodzić", wdowy, które chętnie przyjęły propozycję, kazały zrobić na swój kształt i wzrost sześć lalek, które przybrane w najkosztowniejsze szaty i klejnoty, spalone zostały na stosie razem z trupem.

Mają dobre pomysły piękne Indyj córy!

= Mała kobietka...

— Anusiu, Anusiu — wołał wujaszek do swej pięcioletniej siostrzeniczki — kiedy ci się podoba ta twoja nowa zabawka, to przyjdź-że do wujaszka, obejmij go za szyję i pocałuj tak jak ty ty umiesz...

Dziewczynka zrobiła to wszystko, poczem zamyśliwszy się przez chwilę, rzekła:

— Ach, wujaszku! jak też ja cię psuję!...

= Każdy po sobie sądzi.

Pewien publicysta niedawno ożeniony zaczął tak pierwszy swój artykuł po ślubie:

— „Żyjemy teraz w czasach absolutnego despotyzmu"...

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, iż obecnie wakuje stypendjum z zapisu ś. p. Franciszka Korwin Szymanowskiego, wynoszące rs. 150 (sto pięćdziesiąt) rocznie, przeznaczone dla młodzieńca wyznania rzymsko-katolickiego, urodzonego w tutejszym kraju, ubogiego, odznaczającego się moralnem prowadzeniem i pragnącego wydoskonalić się w sztuce malarskiej lub rzeźbiarskiej. Stypendjum przyznanem będzie temu ze współubiegających się, kto pod okiem delegowanych członków komitetu najlepiej wykona na temata przez komitet wyznaczone prace za dostateczne uznane. Otrzymujący stypendjum może się kształcić w kraju lub za granicą. Ze współubiegających się jednakowego uzdolnienia Szymanowscy herbu „Ślepowron", przydomku „Korwin" lub Kossowscy z Głogowy mieć będą pierwszeństwo do uzyskania stypendjum.

Pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum zechcą zgłosić się do konkursu 1 (13) września r. b. do kancelarji komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, złożyć podanie na piśmie na papierze zwyczajnym z załączeniem metryki urodzenia i chrztu, świadectwa ubóstwa i moralnego prowadzenia. Szymanowscy zaś pomienionego herbu i przydomku, oraz Kossowscy z Głogowy, oprócz powyższych dowodów, winni złożyć i legitymację swego pochodzenia.

W z. vice-prezesa Towarzystwa
członek komitetu *Aleksander Lesser.*
p. o. sekretarza komitetu *Kosmowski Ignacy*

≅ W dniu 17 lipca, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Janem **Grabiańskim**, dziedzicem dóbr Kuźnica, a panną Władysławą **Leśniewską**, córką nieżyjących ś. p. Józefa Leśniewskiego, b. przedsiębiorcy dr. żel. warsz.-byd. i Marji z Chrościmskich. Państwo młodzi po serdecznem przyjęciu w domu braterstwa panny młodej udali się do dóbr swoich.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani K. M.* Pracownia p. Żmurki mieści się, o ile nam wiadomo, w pałacu Krasińskich.

Nekrologja.

† Dnia 20 b. m. we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p Maksymiljana **Sawickiego,** b. artysty dramatycznego, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z matką i bratem zmarłego zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —16957—

† We wtorek, dnia 20 lipca, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Śniechowskiego,** odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —16958—

† W dniu 20 b. m., we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Tymoteusza **Reklewskiego,** naczelnika górniczego, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała w smutku żona z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —16939

† W dniu 20 b. m., we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Elżbiety z Drabichów **Radzińskiej,** odprawioną będzie za duszę nieboszczki wotywa, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —16938—

† W dniu 21 b. m., to jest we środę, w kościele powązkowskim, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszki z Badurskich **Śniadoskiej,** a po nabożeństwie nastąpi przeprowadzenie zwłok do grobu familijnego, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —16994—

† Ś. p. Paulina ze Skierkowskich **Arszagi,** wdowa, przeżywszy lat 67, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 15 b. m. **przeniosła się do wieczności w Terespolu. Pozostałe dzieci**

zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.

—16995—

† Ś. p. Kazio **Ornowski,** syn Piotra i Anieli z Dobrowolskich Ornowskich, powiększył grono aniołków, żył rok jeden miesięcy pięć. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 20 lipca, we wtorek, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —16990—

† Za spokój duszy ś. p. Józefata **Zaleskiego,** ekspedytora drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, wotywa żałobna, na którą rodzina zmarłego zaprasza przyjaciół i kolegów.

—17008—

— *Sprostowanie.* W sobotnim nekrologu Adeli z Eizenbergów **Tachauer** przez pomyłkę dano na początku krzyżyk, co się niniejszem prostuje.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-go lipca.— *Journal officiel* ogłosił ustawę kasującą ustawę z roku 1814, zakazującą roboty w niedziele i inne święta; obecnie święcenie niedziel nie jest ustawami nakazane.

× **Paryż** 17-go lipca.—Karol Gounod, kompozytor, i Meissonier, malarz, mianowani zostali wielkimi oficerami legji honorowej. Juljusz Barbier, librecista, oficerem. Kawalerami legji honorowej: Henryk de Lapommeraye, krytyk teatralny *France*; Edgard Hément, sprawozdawca parlamentarny *Rappelu* i *Temps*; malarze: Guillemet, Duoz, Cormon i Vuilefroy, oraz rzeźbiarze: Saint-Marceau i Truphème; aktorzy: Got z teatru francuskiego i śpiewak Faure.

× **Paryż** 17-go lipca. — Według danych urzędowych, wwóz w ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b. dosięgnął cyfry 2,402,903,000 franków, a wywóz 1,635,768,000 franków.

× **Paryż** 17-go lipca.—W Vitry-le-Français zawaliły się w tych dniach dwa domy. Dwie osoby zabite a kilka ranionych. Przyczyną katastrofy jest podmycie fundamentów wodą przeciekającą z kanału sąsiedniego.

× **Paryż** 17-go lipca.—Zmarły tu przed niedawnem finansista francuski Izaak Pereire pozostawił 160 miljonów franków majątku.

× **Paryż** 17-go lipca. — Prezydent senatu wydaje dziś obiad, na który zaproszeni zostali wszyscy wojskowi *attachés* poselstw.

× **Bruksella** 17-go lipca. — Zmarł tu Józef Ratomski, b. oficer b. wojsk polskich.

× **Londyn** 17-go lipca.— W *Saint-James Hall* odbył się wielki meeting dla zaprotestowania przeciw wzniesieniu pomnika ku pamięci księcia Ludwika Napoleona w opactwie westminsterskiem. Sekretarz komitetu odczytał listy Wiktora Hugo wyrażające nadzieję, iż izba gmin przyjmie wniosek przeciwny wzniesieniu pomnika. Meeting uchwalił proponowaną rezolucję.

× **Londyn** 17-go lipca. — Część Anglji nawiedzoną została we wtorek gwałtowną burzą. Straszliwa ulewa z piorunami trwała parę godzin i spowodowała olbrzymie szkody. Kilka domów zawalonych. Kilkanaście osób zabitych od pioruna.

× **Drezno** 17-go lipca. — W sierpniu zbierze się tu po raz pierwszy sejmik introligatorów niemieckich.

× **Karlsbad** 17-go lipca.—Według listy kąpielowej, bawiło tu do dnia 9 b. m. 16,223 gości kąpielowych; najwięcej leczy się obecnie anglików, francuzów, rosjan i amerykanów.

× **Kraków** 17-go lipca. — Mówią tu, iż z bawiącym w Wiedniu posłem do rady państwa dr. Weiglem prowadzone są rokowania, dotyczące powołania jego do ministerjum handlu.

× **Lwów** 17-go lipca.—Prezydent miasta uwiadomił wczoraj radę miejską, iż przybycie cesarza zapowiedziano urzędownie na dzień 10 albo 11 września; wskutek tego rada wybrała komitet, który się zajmie przygotowaniem do przyjęcia.

× **Lwów** 17-go lipca. — W Stanisławowie bawi jezuita ks. Jakubowski celem wyszukania pomieszczenia dla jezuitów.

× **Lwów** 17-go lipca. —Znany chlubnie literat tutejszy Józef Trzywdar Tretiak poślubił dziś pannę Zofię Wilczyńską, córkę znanego powieściopisarza, autora „Kłopotów starego komendanta".

× **Konstantynopol** 17-go lipca. — We środę, z okoliczności narodowego święta francuskiego odbyła się w ambasadzie recepcja. Tissot wypowiedział mowę wśród bardzo licznego zgromadzenia. Grecy w znacznej liczbie urządzili przed ambasadą manifestację. Duchowieństwo greckie odśpiewało *Te Deum.*

× **Krym** 17-go lipca.— W Symferpolu i Eupatorji pojawiły się olbrzymie roje szarańczy; zarządzone środki ochronne okazały się bezskutecznemi.

× **Kazań** 17-go lipca.—W okręgach czeboksarskim i kazańskim wybuchła dyfterja. Dzięki energicznym środkom nakazanym przez gubernatora epidemja została stłumioną. Pozostaje tylko kilku chorych będących na wyzdrowieniu.

Przegląd polityczny.

Zeszłego czwartku jeszcze hr. Hatzfeld, ambasador niemiecki w Konstantynopolu, wręczył Abeddinowi-paszy notę zbiorową mocarstw. Dopełnienie tego aktu przyśpieszonem zostało o jeden dzień wcześniej, gdyż 16-go b. m. przypadało jakieś święto muzułmańskie. Gabinet sułtański zajął się natychmiast zbadaniem rzeczonej noty, ale, jak z Konstantynopola donoszą, dopiero w początkach sierpnia spodziewać się można odpowiedzi Wysokiej Porty. W berlińskich kołach rządowych przypuszczają, iż odpowiedź ta będzie wymijającą: dyplomacja turecka swoim zwyczajem starać się będzie o zyskanie na czasie. *Nord Allg. Ztng.* wszelako ma nadzieję, że Porta uzna niepodobieństwo przewlekania sprawy wobec stanowczej decyzji mocarstw i tym razem zechce porzucić taktykę, którąby i tak do niczego się jej nie przydała.

Ambasador włoski w Atenach wręczył prezesowi gabinetu również notę zbiorową, na którą tenże natychmiast wysłał odpowiedź do mocarstw traktatowych z oświadczeniem, że Grecja przyjmuje uchwały konferencyjne. W stolicy helleńskiej z tego powodu powstał ogromny zapał, we wszystkich kościołach odśpiewano uroczyste „Te Deum". wieczorem miasto było rzęsiście oświetlone. Dowodzi to, jak mało ludność grecka objawia chęci do wojny i jak bardzo byłaby radą zakończyć pokojowo całą sprawę. Co się tycze ewentualności na wypadek odmownej odpowiedzi Porty, przypuszczać można, iż gabinety europejskie w zasadzie porozumieć się musiały, jak w danym razie postąpić im należy. Pewnego dotychczas nic nie wiadomo w tym przedmiocie, ale niema powodu przypuszczać, że solidarność mocarstw w czemkolwiek zachwianą została; przeciwnie *Presse* sądzi, iż ta solidarność moralnie będzie silniejszym środkiem represyjnym na Portę, aniżeli jakakolwiek demonstracja jednego lub kilku mocarstw.

We włoskiej Izbie deputowanych, prezes gabinetu Cairoli odpowiadał na niektóre interpelacje w kwestji wschodniej i wyraził nadzieję, że pokój da się utrzymać na półwyspie bałkańskim, zarazem zaprzeczył wszystkim pogłoskom pomawiającym politykę włoską o ukryte cele względem Albanji.

Dzienniki angielskie przyniosły wiadomość, jakoby sułtan udał się do rządu niemieckiego z prośbą o wysłanie do Konstantynopola zdolnych ekonomistów, którzyby się reformą tureckiego skarbu zająć chcieli. *Pol. Cor.* dowiaduje się nawet, iż Abdul-Hamid upraszał o całą komisję, złożoną z dwunastu członków. Komisja ta byłaby tylko bezpośrednim rozporządzeniom sułtana podwładną. W sprawie tej zresztą brak nam jeszcze dokładnych informacyj.

Pogłoski zaś o zmianie polityki ks. Bismarcka na Wschodzie, o ewentualnem przymierzu niemiecko-tureckiem i t. d. są tylko przedwczesnemi kombinacjami polityków dziennikarskich, szukających we wszystkiem materjału do sensacyjnych wiadomostek.

O wysłaniu urzędników niemieckich do Konstantynopola pisze *Daily Telegraph* jako o fakcie dokonanym; przytacza nawet nazwisko jakiegoś p. Wellersdorfa, który został już podobno zamianowany sekretarzem w ministerjum finansów, ale tak nazwisko jak i osobistość owego berlińskiego emisarjusza nawet dziennikom niemieckim wcale nie jest znaną. *Presse,* rozbierając właściwe znaczenie ewentualnego wmięszania się Niemiec w finansowe reformy Turcji, nie spodziewa się po nich wielkiego skutku i przekonaną jest, że sam ks. Bismarck nie zechce się na serjo zajmować propozycją sułtana.

Telegramy stambulskie przyniosły wiadomość o nocie Abedina-paszy w sprawie czarnogórskiej; minister spraw zewnętrznych, który jakoś pomimo ostatnich zapewiedzi dymisji—z miejsca swego nie ustępuje, oświadczył się przeciw odstąpieniu Dulcigna, ze względu na ludność przeważnie muzułmańskiego wyznania.

Ponieważ zaś sprawozdania władz tureckich przedstawiają obecnie stan rzeczy w ten sposób, że można mieć niejaką nadzieję łatwiejszego wykonania warunków konwencji z dnia 12-go kwietnia, przeto Porta obowiązuje się powrócić do niej i oddać czarnogórcom oznaczone pierwotnie terytorjum z wyjątkiem pewnych punktów, za które ofiaruje im rekompensatę pomiędzy Adrjatykiem a jeziorem Skodarskiem. Tymczasem wypadki toczą się swoją koleją i co dyplomacja naprawi, to krewkość albańczyków psuje znowu; oto telegram z Dubrownika wspomina o ponownem starciu zbrojnem pod Gołobowicami, w którem czarnogórcy stracić mieli 13, albańczycy 2 ludzi. Do Tussi ściągają teraz znaczniejsze posiłki zbrojne.

Francuskie dzienniki republikańskie pełne są pochwalnych i samochwalnych artykułów o ostatniem święcie narodowem.

Nic tak wszelako nie zadowoliło opinji publicznej i rządu republikańskiego jak postępy armji. Grévy wyraził ministrowi swoje najwyższe zadowolenie z powodu wybornej postawy i wprawnych obrotów wojska podczas rewji środowej. Canrobert, który był obecnym w loży prezydenta w czasie całej parady, powinszował jemu, jakotoż Say'owi i Gambecie postępu, jaki armja zrobiła. „To armja nowa zupełnie— rzekł stary marszałek—napoleoński, życzę jej z całego serca, aby szczęśliwszą była od naszej".

W dniu 10-ym sierpnia Gambetta z ministrem marynarki, panem Jaureguiberry i zapewne z ministrem oświecenia, Juljuszem Ferry'm uda się do Cherbourga, aby odbyć przegląd floty. Na przyjęcie prezesa izby przygotowują ogromny obiad, w którym wziąć ma udział 4000 osób pod gołem niebem.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 18-go. — Na wczorajszem posiedzeniu izb postawiono kilka interpelacyj. W odpowiedzi na zapytanie o szczegółach tyczących się konferencji przypomniał Cairoli postanowienie konferencji trzymania wszystkiego w tajemnicy. Po wręczeniu jednak noty kolektywnej może oświadczyć, że wszyscy upełnomocowani działali według litery i ducha § 13 protokołu. Pełnomocnik włoski oświadczył z inicjatywą projektu równoważenia wszelkich religij w odstąpić się mających okręgach. Kompletna zgoda i jedność panująca między mocarstwami jest niezawodną rękojmią wypełnienia tego.

Petersburg 18-go. — *Gołos* dowiaduje się, że wiadomości angielskich gazet o wyjezdzie markiza Tseng do Paryża, następnie do Petersburga, nie zasługują na wiarę; ani ministerjum spraw zagranicznych, ani tutejsza misja chińska nie zostali zawiadomieni o wyjezdzie Tsenga.

Paryż 18-go.—Gambetta dał wczoraj wielki obiad dla reprezentantów armji, na który było zaproszonych 120 oficerów wszelkich stopni, a z cywilnych ministrowie. Leon Say i Gambetta malowali porywającem słowem nieszczęśliwe dnie upadku armji i następne prędkie podniesienie jej ducha, wprawiając w podziw całą Europę. Z tem jednak wszystko jeszcze nie zrobione. Armja i prawodawcy muszą wspólnie działać aby dojść do wydoskonalenia. Wiadomości z prowincyj donoszą, że podczas święta narodowego wszędzie wojsko z ludem fraternizowało.

SZARADA.

Pierwszy zwierz, wspak *drugi* imponuje,
Cała na wodzie się znajduje.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu**:

Podorywka jesienna.—Pługi Ciechowskiego.

Wyrazy: 1) puzderko; 2) Oleg; 3) Dardanelle; 4) Olszowski; 5) Ruryk; 6) Yankes; 7) Władysław; 8) Klio; 9) Allah; 10) Jellaczyc; 11) etjopi; 12) skopiec; 13) Iwalajoki; 14) Elbląg; 15) Nassau; 16) namuł; 17) Alep.

Rozwiązanie trafne nadesłali: St. Kuczyński, St. Konarzewski i Wł. Wiatrowski.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 8 lipca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
36	Ogrodowa	Zabrzycka M.	Chora, mąz niewidomy, dzieci drobnych 3.
3	Plac Witkowski	Brosiak Anna	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3, z tych 2 małych bliźniąt.
16	Grzybows.	Smolakiewicz	Mąż chory, dzieci drob. 3.
4	Prosta	Drzewiecka A.	Wdowa, schorowana, dz. 3.
1	Bagno	Kubicka Ag.	Wdowa, chora, dz. dr. 2.
36	Tamka	Puchalska T.	Wdowa, słabowita, dz. dr, 3.
53	Czerniako.	Przybyłecka	Niowidoma.
6	Zajęcza	Korabinowicz	Niewidoma.
14	Topiel	Czystowska T.	Wdowa, dz. dr. 3.
2	Furmańska	Sura Tandetnik	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
10	Burakoska	Ancypa Jakób	Wdowiec słabowity, dz. dr. 3.
32	Dzielna	Mieruszyńska	Mąż nieobecny, dzieci dr. 6, z tych 5 chorych.
2	Podwal	Trojanowski	Szewc, bez roboty, dz. dr. 5.
22	Freta	Lewińska Jul.	Sparaliżowana.
9	Zakroczym.	Leszczyńska A.	Siostra ciężko chora, dz. dr. 5.

— Z powodu czynionych mi zapytań i zachodzących widocznie pomyłek, winienem oświadczyć, że *Czytelnie* moje **(Nowy-Swiat nr 4 — Graniczna nr 9)** z „*Czytelnią Słowiańską*" p. Czarnowskiego nie mają nic wspólnego; spólnikiem p. Czarnowskiego *byłem*, lecz w innem zupełnie przedsiębiorstwie. *Jan Jeleński.*

—1—1—17010—

— **Dr Bibersztein** przeniósł mieszkanie do pałacu Branickich Nowy-Świat nr 20.
—16702—3—3—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn," leczy **choroby sekretne, oraz niemoc** wskutek takowych; ulica ***Chmielna nr 38.***
—16041—5—6—

— **Dr med. Bronisław Chrostowski**, b. asystent kliniki diagnostycznej warszawskiego uniwersytetu, przeniósł mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście nr 24, wprost ulicy hr. Berga.
—16865—2—2—

— **Doktor Franciszek Kobyliński** powróciwszy z zagranicy przeniósł swój **Gabinet konsultacji dentystycznej** na ulicę **Nowy-Świat nr 60.** Przyjmuje od 10-tej zrana do 5-tej po południu. —16925—1—3—

— ***Dr med. N. Böhlendorff*** przeniósł mieszkanie na ulicę Wspólną nr 21 domu, mieszkania nr 6. —16680—3—3—

— ***Dr Juljan Kramsztyk***, ordynator szpitala dla dzieci, przeprowadził się na ulicę Graniczną nr 4. —16701—3—3—

— **Dr Adolf Grünbaum** przeniósł mieszkanie na Nalewki nr 8; przyjmuje od 4—6 po poł.
—16490—4—8—

SZKOŁA ŻEŃSKA
Antoniny Gładyszewskiej,
ulica Niecała nr 12.
—16974—1—4—

— **Dentysta Finkelstein** przeniósł mieszkanie na ulicę Świętokrzyską nr 19, drugi dom od poczty; przyjmuje chorych od 9-tej rano do 6-tej po południu. —16582—3—6—

— **Leon Alojzy Rotwand**, adwokat przysięgły, przeniósł swą kancelarję na ulicę Świętojerską nr 26. —16841—2—5—

— Mam sobie za obowiązek podziękować panu Brenertowi, tapicerowi, zamieszkałemu przy ulicy Marszałkowskiej nr 58, za dobre i sumienne wykończenie obstalowanych u niego mebli, które podróż trzydziestomilową wytrzymały bez najmniejszego uszkodzenia, a tem samem polecić z przekonaniem pana Brenerta, jako człowieka uczciwego, osobom potrzebującym roboty dobrej, mocnej, terminowej i taniej.—*J. P.* —16967—

— **St. Sawicki, weterynarz**, przeniósł się na ulicę Marszałkowską nr 26, róg Chmielnej.
—16782—2—3—

— **Adolf Mércére**, dentysta, przeprowadził się na ulicę Włodzimierską nr 11; przyjmuje od 10-ej rano do 6-ej wieczorem. —16210—5—6—

— **Dr med. St. Kondratowicz**, akuszer przeniósł mieszkanie na ulicę **Marszałkowską nr 49** i przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. —16429—3—6—

— **Dr Piotr Rzymski** leczy choroby wewnętrzne; przyjmuje rano od godziny 9-tej do 11-tej, wieczorem zaś od godziny 4 i pół do 6-tej biednych bezpłatnie. Solna nr 7. —6—12—16050—

— Dentysta ***Ignacy Oppenheim, syn*** przyjmuje od 10-tej rano do 6-tej po południu, biednych bezpłatnie, od 9-tej do 10-tej rano. Miodowa nr 3, w pałacu Grabowskich, vis-à-vis cukierni Vincentego. —16196—4—9—

— ***Balsam brzozowy*** dra Lengiela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej cery twarzy. Jest wybornym środkiem hygienicznym na wygubienie liszai, wyrzutów, plam i węgrów na twarzy i ciele. Flaszka rs. 1 kop. 50. Sprzedaż u Aleksandra Kocha *Nowosenatorska nr 4.* 8784—20—0

— **Dr Jan Budzyński** przeniósł mieszkanie na ulicę Świętokrzyską nr 7. —16563—2—3—

Cena okowity z dnia 19 lipca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.89³, garniec rs. 2.56½.
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 2. c. 0
Dziś rano ciepła st. 18, w południe ciepła st. 20.

GENEZA REKLAMY.
Jak to się wprowadza nowe nieznane fabryki i ich wyroby dał próbkę F. K., który przed paru miesiącami usilnie starał się papierosy „Lafoire" u nas rozpowszechnić. Nie musiało to jednak bardzo mu się udać, kiedy aż pana Likberga mieniącego się Głównozarządzającym fabryki „Lafoire" z tak daleka sprowadził, by ten insynuacyjnemi i trywialnemi artykułami swemi popierał interes swojej firmy.

Widocznie pan Likberg jest jeszcze debiutantem na polu reklamy, gdyż inaczej czekałby na jakiegoś znawcę i amatora, aż ten zachwali jego papierosy „Puszkinskie", które niby inna fabryka wyrabia **w daleko gorszym gatunku**, otóż wiedząc iż papierosy „Puszkińskie", najpierw przez fabrykę S. B. Tanagor w Moskwie były wyrabiane, pozwalam sobie zwrócić uwagę p. Likberga, iż mówiąc o podszywaniu się pod jego firmę, zapomina, iż właśnie papierosy Puszkinskie z fabryki „Lafoire" później dopiero były puszczone w świat, a zatem **podszywanie** się pod firmę, **zkądinąd** nastąpiło.

Co do dobroci wyrobów i nizkich procentów „Lafoire", sądzimy, iż niebardzo to za niemi przemawia, gdy dystrybutor z energji i przedsiębierczości znany, odstępuje aż 15 a nawet 20 od sta, by takowych się pozbyć: zresztą nie pierwszy to raz starano się wprowadzić u nas „Lafoire". Już dawniej pan Machonbaum takowe sprzedawać usiłował, lecz bezskutecznie, o czem łatwo się przekonać można, z relacji dystrybutorów, którzy się sprzedażą papierosów Lafoire zajmowali.

Jeszcze słówko, O podszywaniu się śpiewkę zna fabryka „Laferme" tak **szczególnie podobnie** brzmiące nosząca miano **de „Lafoire".**

J. M. Sengin
Warszawski Reprezentant firmy S. B. Tanagoz **w Moskwie** Nowy Świat Nr 35.
к—16987—1—2

W dniu wczorajszej niedzieli na nabożeństwie w kościele świętokrzyskim, w czasie Sumy, idąc od strony zakrystji przed wielki ołtarz, przeciskając się przez tłum, by usiąść na ławce
uroniono pakiecik,
z prawnemi papierami, z książeczką legitymacyjną i pugilaresikiem małym czerwonym w którym były notyski, bilety loteryjne i 2 papierki trzyrublowe. Może być, że wypadło z surduta niezapiętego. Łaskawy znalazca raczy przynajmniej odesłać do redakcji Kurjera Warszawskiego książeczkę legitymacyjną, papiery sądowe i pugilaresik z notyskami, które na nic mu się nie przydadzą a poszkodowanemu wyrządzi krzywdę.
1—1 —17004—к

Zupełna Wyprzedaż.

Z powodu zwinięcia interesu dnia 1 Października r. b., wyprzedaje się **Obicia Papierowe, Rolety do Okien i Cerat po cenach najniższych, dotąd niepraktykowanych,** o czem Szanowna Publiczność przekonać się może

GABRYEL SACHS,

ulica Długa Nr 17,
drugi dom od Miodowej.
K—16753—5—6

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice dogodzi do 1ej z południa. —22597—91—0

Francuzka lub Niemka,

niezbyt młoda, potrzebną jest do towarzystwa na letni sezon, do Mokotowa: zgłosić się na Nowy-Świat Nr 19, lokalu 16, między 3 a 4. K—16815—4—2

Przełożona Pensji V klasowej żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 43 utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1880/1, rozpocznie się 21 Sierpnia, a kurs nauk z dniem 1 Września r. b.

Matylda Karwowska.
K—16721—9—15

OSUSZANIE
Lokali wilgotnych.

Zamówienia z natychmiastowem wykonaniem przyjmują się codziennie od 5 do 7 godz. wieczorem.—Zlecenia z prowincji załatwiają się wysyłką **Massy Izolacyjnej** z opisami użycia takowej.—Tłomackie Nr 6, mieszkania 8.
K—16819—2—3 **Szaniawski.**

DYSTYLATOR

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca Dystylatora, Komisanta przy browarze lub dystylarni, albo Subjekta przy składzie wódek.—Wiadomość ustnie lub listownie pod adresem: „Józef Landau, dystylator w Radomiu." K—16619—3—3

EAU VÉGÉTALE
jako środek niezawierający w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolony na ogólnych zasadach handlu.

WODA ROŚLINNA,
która niezmylnie po 1-ezej operacji, przywraca włosom kolor pierwotny bez brudzenia ciała. **Eau Végétal** posiada tę ważną zaletę, że nie zostawia po sobie rudawych odcieni, ale nadaje kolor trwały i naturalny. Dostać jej można w Warszawie we wszystkich pierwszorzędnych Magazynach fryzjerskich i perfumeryi.
Na prowincjach: w Piotrkowie u Różyckiego, w Kielcach u Łosakiewicza (Fryzjerów).
Skład główny u Jana Markowskiego, Bielańska Nr 2. K—16142—2—3

Fabryka Powozów P. Michałowskiego

egzystująca dotąd przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 11/1350, od dnia 8-go Lipca b. r. przeniesioną została na ulicę Elektoralną (róg Orlej), do domu p. Kryksina Nr 8/748— mające w zapasie dobór gotowych powozów, odznaczających się gustem, lekkością i trwałością, jako też wykonywa

wszelką reperację

po możliwie nizkich cenach.
K—16700—2—6

SYFONY

wybornej konstrukcji francuzkiej, po cenach bardzo tanich, sprzedaje M. Landy i S-ka ulica Leszno Nr 51 nowy. K—14105—14—20

GRODZISK
przy St. Dr. Ż. W.-W.

Dla dogodności przebywających na letnich mieszkaniach, otworzone zostały **łazienki dla kąpieli ciepłych,** oraz **kąpieli mineralnych,** przy tychże łazienkach urządzoną jest **sprzedaż wód mineralnych** naturalnych, które w godzinach rannych wydawane są tak zimne jakoteż ogrzewane.
K—16340—3—3 **Dr Bojasiński.**

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki Niedzielskiej, Nr 11 nowy, ulica Hoża. D1—1—16983—

Bawarja

z bilardem i fortepianem, oraz **Mleczarnia**, są do odstąpienia z powodu wyjazdu do Rossji. Wiadomość u szwajcara w hotelu Brühlowskim. D1—2—16953—

Są do sprzedania
Suknie jedwabne.

Ulica Szpitalna Nr 1, 1-sze piętro, widzieć można pomiędzy godz. 10-tą a 3-cią. D1—1—16959—

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znacznej ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.**—Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. K—9417—1—0



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli,

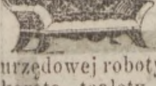
używany i nowy, oraz Sofa, Biurko, Fotel, Szeslong, Stół jadalny i Materace. — Ulica Królewska Nr 19. u Tapicera. D1—6—16975—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania
rozmaite Meble,

z 6 pokoi, w najlepszym stanie, eleganckie i modne, **pianino,** oraz **Lustra** stojące i wiszące. **Lampy, Żyrandol, Zegar** malahitowy, inne Zegary, **Porcelana, Szkło,** utensylja kuchenne i t. p., po nader tanich cenach. Nowy-Świat Nr 15, na 2-m piętrze od frontu. K—16792—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
KLACZ

gniada, 4-letnia, z zaprzęgiem i Bryczką na rysorach. — Wiadomość na Pradze w domku Yacht-klubu u nadzorcy. D1—3—16944—

Są do sprzedania

2 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, oraz szeslong, sofa turecka kozetka, toalety i t. p., za nader przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 15. Stróż wskaże. D1—6—16980—

Do wynajęcia

każdego czasu 3 pokoje z kuchnią, na parterze, z wodociągiem, zlewem, piwnicą, oraz góra wspólna, przy ulicy Senatorskiej Nr 20, stróż wskaże K—16803—2—3

W nowo wystawionym i ukończonym przed pierwszym Lipca domu, na ulicy Drewnianej pod Nr 8, przy **samym ogrodzie Sewerynowskim, w bliskości gmachu uniwersyteckiego,** jest do wynajęcia w każdym czasie

Kilkanaście samych drobnych LOKALI

składających się każde z dwóch pokoi i dwa lokale z dwóch pokoi i kuchni oddzielnej wiadomość na u miejscu stróża. K—16573—1—1

Kawalerskie Mieszkania,

od 8-go Michała do wynajęcia z wodociągami, zlewami i usługą. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom za Nowozielną. Wiadomość na miejscu. K—16886—1—20

Na liczne żądania Szanownych moich kundmanów, łaskawie odwiedzających mój

Skład Herbaty, Cukru i Towarów Kolonjalnych

przy ulicy Chłodnej Nr 12 egzystujący.

Z dniem 1-m Lipca r. b. przy tymże otworzyłem

Skład Win i Delikatesów,

który zaopatrzyłem **w Wina Węgierskie, Francuzkie, Burgundzkie, Szampańskie, Hiszpańskie, Reńskie, Miód, Porter, Piwo, Rum, Arak, Cognac, Likiery** i **Wódki** zagraniczne, oraz krajowe, pochodzące z najpierwszych domów handlowych i takowe sprzedaję po możliwie najniższych cenach, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.
Z poważaniem
K—16970—1—6 **Władysław Biernacki.**

Nowo-otworzony
SKŁAD SKÓR
i wszelkich drobiazgów do wyrobu obówia
J. DUTKIEWICZA

Podwal Nr 2, obok statuy Króla Zygmunta,
ma zaszczyt polecić się Szanownym pp. Kupcom i Fabrykantom obówia.
Ceny umiarkowane. D—16943—1—3

Skład nowych wynalazków
K. EJZENBERGA,

ulica Nowy-Świat Nr 3, naprzeciw Straży Ogniowej,
ma zaszczyt polecić:

Wieczne pływaki palące się bez knotków do oliwy (lampek).
Mydło i płyn do wywabiania plam z odzienia.
Węgiel chemiczny do rozrzynania szkła w różne desenia.
Szuwaks gutaperkowy bez użycia szczotek.
Atrament złoty, srebrny, sekretny, do papieru i wieczny do znaczenia bielizny.
Błyszcz do bielizny.
Lak amerykański i cement powszechny do klejenia wszelkich potłuczonych naczyń; sposób użycia bardzo łatwy.
Różne proszki do czyszczenia plateru i różnych metali.
Maszynka do wyrzynania makaronu z kartofli.
Środek dla wyniszczenia pluskiew i wszelkiego robactwa domowego, wypróbowany przez Urząd Lekarski m. Warszawy, za skutek ręczymy.
Pióra wieczne maczające w wodzie, zamiast atramentu.
Oraz przyjmuje się wszelkie potłuczone naczynia do reparacji i dorabiają się brakujące części bez żadnego znaku. K—16024—4—12

CIECHOCINEK.

Z rozpoczętym sezonem kąpielowym, otworzona została jak lat poprzednich sprzedaż Wód Mineralnych naturalnych z mego Składu w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 11 egzystującego,—wody wydają zimne i ogrzewane, oraz Serwatkę. Na abonament zapisywać się można u Zarządzającego ekspedycją w Ciechocinku w altance, od godziny 5 do 11 rano i od godziny 3 do 6 po południu, lub też w Aptece mojej w Warszawie, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jakoteż osoby udające się na kurację do Ciechocinka.
K—14620—5—6 **H. KUCHARZEWSKI, Mag. Farm.**

M. GALATI
6. ulica Czysta Nr 6.
Bielizna Kapelusze.
Przybory do Kapeluszy.
ZEPHIRY
UBIORY DZIECINNE. K—9104—13—52

Rs. 7,000

potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, na 8%.—Wiadomość w Kancelarji Rejenta Kozakowskiego, w gmachu Sądu Okręgowego.
D—16940—1—1

WILLA

złożona z dwóch Pokoi, obszernej werendy, przedpokoju, kuchni, piwnicy, góry i niezbędnych zabudowań gospodarskich, wraz z ogrodem owocowym i dzikim, pomiędzy parkami: Łazienkowskim i Mokotowskim położona, jest do sprzedania. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 38, na 2-m piętrze, od frontu, mieszkania Nr 3. D—16984—1—3



Jest do sprzedania
Bryczka

w rodzaju amerykańskiego, nowa, elegancko wykończona, za przystępną cenę.—Ulica Żelazna Nr 5, u Lakiernika. D—16976—1—3

Narzędzia Ślusarskie różne!

grube i drobne na kilku ludzi, dla braku miejsca, są do zbycia, oraz partja wyrobów ślusarskich, mianowicie różnych zamków, także szaban duży, nowy; stół jesionowy; szafy kuchenne i t. p. rzeczy —Chłodna **Nr 18,** wprost bramy. D—16981—1—3

Korzystna Wiadomość!

Na nowej Pradze wprost Fabryki Lilpopa i Rau, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania oficyna parterowa drewniana z placem 4,220 łokci kwadratowych.—Wiadomość na miejscu Nr 12. Pośrednictwo osób trzecich zastrzega się. D—16965—1—2

Do sprzedania:

Garnitur francuzki brokatelą kryty rs. 70; Biurko damskie mahoniowe rs. 15; Kredens jesionowy rs. 15; Szafa jesionowa rozbierana rs. 20; Stół mahoniowy rs. 15; Stolik do kart konsolowy, mahoniowy rs. 15.—Ulica Ogrodowa Nr 23, mieszk. 5. D—16977—1—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 5 klasy.	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	8	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Іюля 1880 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 158.

Dnia 19 lipca 1880 roku. — *Poniedziałek.* — *Dnia 7 (19) lipca 1880 roku.*

Są do sprzedania

KSIĄŻKI

Mejera Uniwersum, najgodniejsze uwagi widzenia i czytania, **z rycinami na stali**, w pięknej oprawie, **Rozmaitości Warszawskie**, oprawne, z roku 1825 i 26. Tamże jest **Fortepian** do zbycia mahoniowy, w dobrym stanie, o 6-ciu oktawach.—Ulica Ogrodowa Nr 22, na dole, w dziedzińcu.

D—16652— 2—2

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do publicznej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku licytacji na sprzedaż starych szyn w ilości około 40,000 pudów odbędzie się w dniu 16 (28) lipca r. b. w sali dworca drogi żelaznej warszaw.-terespolskiej na Pradze, o godzinie 12-tej w południe, powtórna licytacja na sprzedaż tychże szyn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w czasie od godz. 11-tej rano do 3-ciej po południu w Biurze Zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Mający chęć przystąpienia do licytacji obowiązany jest złożyć gotowizną w kasie drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na Pradze przed dniem odbycia licytacji, wadium w wysokości rs. 2,500, bez tego bowiem nikt do licytacji nie będzie dopuszczonym.

Nieutrzymującym się przy licytacji wadium bezwłocznie po ukończeniu licytacji będzie zwróconem.

—16671—K2—3

Dnia 14 (26) bieżącego miesiąca o godzinie 10-tej rano na Placu Sewerynów, przez Komornika Sądowego sprzedawać się będzie **z Licytacji Pianino palisandrowe**, o czem podaje się do wiadomości osób, mających chęć nabyć takowe. D—16937— 1—2

Inspektor Warszawskiej Miejskiej 3-klasowej Szkoły (Twarda Nr 19), podaje do wiadomości, iż prośby o przyjęcie uczniów do tejże Szkoły, z dołączeniem: metryki, świadectwa szczepienia ospy i pochodzenia, przyjmowane będą od 1-go do 15-go Sierpnia r. b. D—16969— 1—3

Zaraz potrzebne są

PANNY

do Kwiatów. — Ulica Świętojerska Nr 22, w 1-m podwórzu, mieszkania Nr 6.

D1—3—16927—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona do roboty pończoch. — Ulica Widok Nr 16, w podwórzu na dole.

D1—1—16971—

Potrzebną jest

PANNA

do sprzedawania Wody Sodowej, w Altanie.—Wiadomość w Handlu Czerskiego i S-ki, Nowy-Świat Nr 64. D—16973— 1—3

Panna Sklepowa,

młoda, przyzwoita, obeznana z handlem, z dobrą rekomendacją, może znaleść miejsce **zaraz** do Sklepu Rozmaitości w m. **Lublinie**. Wiadomość: Aleksandrja, domu Nr 16, u współwłaściciela domu, między godz. 12 a 3 w południe. D—16982— 1—2

Potrzebną jest

Korrepetytorka

na godziny, do przysposobienia 2-ch Panienek do Szkół. — Hoża Nr 11, od godz. 10 do 1-szej, stróż wskaże. D—16960— 1—3

OSOBA

w średnim wieku, znająca się na krawiecczyznie i wszelkich robotach damskich, szyjąca na maszynie, życzy przyjąć miejsce Panny Służącej, lub do zajęcia się gospodarstwem domowem. — Wiadomość: ulica Chłodna Nr 30, mieszkania 5. D—16964— 1—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Lipca r. b, o godzinie 11 z zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje z podwyższeniem ceny na fundament betonowy pod asfalt na budowę nowych i przebudowanie starych asfaltowych trotuarów w Warszawie w r. 1880 na ulicach w wykazie wymienionych od cen:

1) za sążeń kwadr. trotuaru grubości pokładu asfaltu 1 cal, rub. 16 kop. 17.
2) za sążeń kwadr. trotuaru grubości pokładu asfaltu $^3/_4$ cala, rub. 12 kop. $98^1/_2$.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 1087 i na koszta ogłoszenia rs. 45.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy nowych i przebudowania starych trotuarów asfaltowych w Warszawie w r. 1880, na ulicach w wykazie wymienionych po cenach (wypisać ceny wskazane w obwieszczeniu) i odstępuję od takowych cen procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium w ilości rs. 1087 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—1 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —16716—D

Potrzebne są

PANNY

do maszyny Wellera Wilsona do bielizny i uczennice.—Szpitalna Nr 2, mieszk. 11, drugie piętro z bramy. D—16917— 2—3

MŁODY CZŁOWIEK,

poszukuje zajęcia Rządcy domu, lub jakiego innego, za mieszkanie lub odpowiednie umiarkowane wynagrodzenie. Pod względem moralnym może przedstawić rekomendację osób znanych. W razie życzenia, fotografję można obejrzeć w Redakcji Kur. Warsz. jak również i oferty uprasza się składać w tejże Redakcji pod lit. D. A. O. Nr 30.

D—16965— 1—3

Tapeciarz!

wykonywa jaknajprędzej wyklejanie Pokoi, oraz przyjmuje zamówienia do malowania drzwi i okien.—Tamka Nr 39, mieszk. 9, parter. — **K. Dekubanowski.**

D—16948— 1—1

Maszynista-Ślusarz,

posiadający chlubne świadectwa, znający się dokładnie na najnowszej konstrukcji gorzelnianych aparatach Sawala, Parnika, Friedla, mogący przytem pełnić obowiązki pomocnika, gorzelanego, poszukuje odpowiedniego miejsca. Warunki umiarkowane.—Bliższa wiadomość u p. Malinowskiego, Krak.-Przedmieście Nr 18 nowy. D—16986— 1—3

Zaraz potrzebną jest

Bona Francuzka.

Wiadomość powziąć można na Pradze (blizko mostu), ulica Panieńska Nr 417B, u p. Strzałkowskiej, lub oferty zostawiać w kiosku, Elektoralna, vis-à-vis szpitala św. Ducha, pod liter. A. G.; tamże wiadomość o korrepetytorze. D2—3—16714—

Żądane jest

dwa Pokoje z kuchnią, na wsi, ze stołem rocznie, za umówioną cenę, w blizkości kolei żelaznej, dla Emerytów bezdzietnych.—Wiadomość przy ulicy Freta Nr 18a, mieszkania Nr 12. D—16610— 3—3

O S O B A

w młodym wieku, mogąca dać poręczenie i najlepszą rekomendację, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem na wsi lub w mieście. — Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 32, w fabryce kapeluszy słomkowych. D—16609— 3—3

UWAGA.

Niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że Kantor Kommissowy rekomendacji guwernantek, przy ulicy Niecałej Nr 8, z dniem 12 Lipca roku bieżącego, został przezemnie urzędownie skasowany, zatem upraszam, wszelkim odwoływaniom się osób trzecich w tej czynności, na moją firmę i udział—nie mierzyć, gdyż zapewnienia te są zmyślone, nie mające żadenej podstawy. — **Dobrzański.**

D—16942— 1—3

Poszukuje się

GORZELANEGO

uzdolnionego, z dobremi świadectwami i kaucją, do guberni Wołyńskiej. Kwalifikujący się na taką posadę, zechce się zgłosić: w hotelu Saskim, w kantorze filji domu handl. A. Makowski i S-ka. D—16394— 3—12

Proszek Perski

do wygubiania wszelkiego robactwa, jest do sprzedania hurtownie lub częściowo. — Wiadomość w Hotelu Brülowskim, przy ulicy Niecałej, w Kantorze hotelowym.

D—16133—10—10

Subjekt żelaznego Handlu

poszukuje miejsca zaraz, w Warszawie, lub na prowincji. Oferty uprasza składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. A.

D—16848— 2—3

Potrzebnym jest zaraz

Mechanik

obeznany dokładnie z reparacją maszyn do szycia, przedewszystkiem systemu Mansfelda. Bliższa wiadomość w kiosku w ogrodzie Krasińskim. D—16555— 3—3

UCZEŃ

potrzebny do Handlu Win J. Korneckiego, Nowy-Świat Nr 40, pierwszeństwo mają z prowincji. D3—3—16541—

Potrzebną jest

PANNA

do zwijania kwiatow i **Uczennice** do tychże. Ulica Mylna Nr domu 7. D3—6—16552—

PANNY

potrzebne są zaraz, zdatne podręczne i do nauki, do krawiecczyzny damskiej. — Ulica Żabia Nr 7. D—16611— 3—6

!Potrzebne są zaraz!

Panny

uzdolnione do szycia bielizny na maszynie i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: ulica Marjańska domu Nr 2B, mieszkania Nr 16. D—16568— 3—3

Eugenja P.

Po kilkoletniej praktyce mojej w pierwszorzędnych magazynach, założyłam Pracownię Sukień i Okryć damskich: które przyjmuję do roboty i wykończam gustownie, podług najświeższych żurnali i po cenach przystępnych.—Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki.—Świętojańska Nr 13, na 1 piętrze, mieszkania Nr 4. D—16594— 3—3

SKLEPOWA

z kaucją rs. 100, potrzebna jest do sprzedaży pieczywa, w Filji Piekarni Lwowskiej, może się zgłosić na ulicę Śliską Nr 42, do zakładu Piekarni.—**A. Fiszer.**

D—16628— 3—3

Człowiek Młody

znający obowiązujące u nas prawo i procedurę, który się zajmował kilka lat u pp. Adwokatów i Rejentów, w dowód czego może złożyć odpowiednie dowody, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Ulica Piekarska Nr 16, mieszkania 10. D—16502— 3—3

Młoda Osoba

przybyła z prowincji, z chlubną rekomendacją, posiadająca języki: francuzki (z konwersacją), niemiecki, oraz muzykę, życzy przyjąć, miejsce do wyręczania Pani domu i t. p., tu w Warszawie lub na wyjazd. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. Z. K.

D—16809— 2—2

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Garderobę tegoroczną letnią sprzedaje $^1/_4$ niżej cen zwyczajnych.—Obstalunki wykonywa szybko. Krój obecnie zupełnie nowy, **najwyżej** wystudjowany,—każdą figurę przedstawi **elegancko, zręcznie a wygodnie.**

—4—6 —16750—D

PANNA

do szycia bielizny na maszynie jest potrzebną.—Ulica Sienna Nr 35, mieszkania Nr 5.

D3—3—16658—

Do miasta powiatowego, położonego przy drodze żelaznej, potrzebną jest

Bona Niemka,

mówiąca cokolwiek po polsku. — Bliższe szczegóły w magazynie obuwia Alfreda Rosé, Chmielna Nr 28, w oficynie prawej.

D3—3—16653—

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b.—Ulica Podwal Nr 13. D—16602— 3—6

Młody Człowiek,

któryby mógł pożyczyć rs. 800, do interesu handlowego, może zarazem zająć miejsce dla siebie w tymże interesie.—Wiadomość w Cukierni, Szpitalna róg Chmielnej.

D—16603— 3—3

Mamka

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest przy ulicy Chłodnej pod Nr 5 domu, u stróża.

D3—3—16665—

Potrzebne jest pomieszczenie

na przedmioty martwe z osobnego większego lub paru mniejszych składów, o ile można w środku miasta lub przy ulicach celniejszych.—Oferty: Nowy-Świat Nr 19, 2-gie piętro od frontu, do 10 rano Stróż wskaże.

D—16569— 3—3

MAMKI

bez długu, ze starszym pokarmem i z młodym. Ulica Wielka Nr 13, u Akuszerki Brzozowskiej. D2—3—16899—

PLAC

do sprzedania przy ulicy Pięknej obok Ujazdowskich alei, 50 łokci frontu, około 80 łokci głębokości.—Wiadomość na miejscu w nowobudującym domu, Nr 1, u stróża Franciszka.

D1—6—16790—

NAJTAŃSZE

Meble, Kołdry i Materace,

sprzedaje K. Schwemberger, Nowy-Swiat Nr 46. D1—8—16896—

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania

Handel Towarów Kolonjalnych

i Win, przy jednej z pryncypalnych ulic w Krakowie. — Bliższe porozumienie w Składzie wódek K. Shnajder, Róg Długiej i Bielańskiej. D—16963— 1—6

Z powodu zmiany interesów do sprzedania

Kawiarnia.

Wiadomość na miejscu: ulica Świętokrzyzka Nr 16. D3—3—16689—

Wchód do Składu Piwa z ulicy Miodowej Nr 3.

Skład Piwa BIELAWSKIEGO,

egzystujący przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 5, z dniem 15 Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę

Miodową Nr 3,

dom p. Grabowskiego mecenasa, o czem mam honor zawiadomić Szanowych kundmanów, polecając się nadal łaskawym względom.

Z uszanowaniem

Edward Kostrzewski.

Drugi wchód do Składu Piwa z ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2.

D1—3—16941—

Polski Skład: Wybór Halek. Chustek wełnianych, Jedwabnych i innych, białe płócienne z kolor. szlakiem rs. 3 tuzin. Najświeższe kołnierzyki damskie i dziecinne. Krawaty damskie i męzkie. Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe od rs. 2.—**Ul. hr. Berga Nr 11.** —16643—1—0

Potrzebni są dwaj

NAUCZYCIELE

z upoważnieniem od władzy, jeden do Wykładania języków: greckiego i niemieckiego, a drugi matematyki do szkoły 4-klasowej prywatnej na prowincji.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 7, lewa oficyna, drugie piętro, do 9 rano. i od 7 wieczór. D—16874— 2—3

Robotnicy

fachowi do kapeluszy filcowych i słomkowych, mogą znaleść stałe zatrudnienie w fabryce Cukiera i Fischhauta. — Świętojerska Nr 24, świadectwa są wymagane. D—16879— 2—6

---

2 Robotników

miłujących pracę, żonatych, do Fabryki Oleju, mogą znaleźć stałe zajęcie. Zgłosić się mogą do Składu Oleju naprzeciw Zamku, Nr 103 nowy. D2—2—16908—

Poszukuje się

Niemca lub Niemki,

do udzielania lekcji języka Niemieckiego.—Wiadomość: Leszno Nr 53. stróż wskaże.
D2—2—16906—

Potrzebne są

PANNY

podręczne, do krawieczczyzny damskiej. — Wiadomość u p. Osowskiej, Elektoralna Nr 20.
D—16818— 3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny.—Tamże mogą znaleść pomieszczenie dwie Panny ze wszystkiem. — Adres: ulica Ordynacka Nr 3.
D—16762— 3—3 **M. Pilarska.**

MŁODA OSOBA

z porządnej familii, dobrze obeznana z domowem gospodarstwem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, życzy objąć miejsce Sklepowej, lub też do osób wiekowych, dla wyręczenia w domowem gospodarstwie. — Oferty proszę składać w Kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod lit. J. R. D—16788— 3—3

Angielce,

za kilka godzin zajęcia miesięcznie, ofiaruje się przyzwoity umeblowany lokal z innemi dogodnościami i z dodatkiem wynagrodzenia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 28, u p. Dąbrowskiej.
4—6 —16754—D

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, poszukuje miejsca w każdym czasie.—Wiadomość: ulica Pawia Nr 58, u Marji Sołowiew.
D3—3—16810—

Zaraz potrzebną jest

PANNA

ze wszystkiem lub na przychodnią, uzdatniona do krawieczczyzny i umiejąca szyć na maszynie Singera.—Wiadomość u właścicielki domu, ulica Czerniakowska Nr 73.
D—16919— 2—2

Bona Niemka,

poszukuje miejsca za bonę do dzieci.—Wiadomość przy ulicy Rybaki Nr 8, w środkowej oficynie, 1-sze piętro. D2—2—16910—

Potrzeba Wspólnika

z Sumą rs. 300, — bardzo korzystny interes, za który zarecza się 25 procent — Ulica Piwna Nr 3, na drugie piętro, drzwi Nr 4.
D—16759— 2—3

Wspólnik

potrzebny jest z kapitałem 6,000 do 8,000 rs., do interesu przemysłowo-fabrycznego, egzystującego parę lat i dającego przeszło 50%. Ulica Dzielna Nr 48. D—16760— 2—3

Zawiadamia się W. Ciemierzyńską, iż Lokal zadatkowany przez nią w domu Nr 1/26, na ulicy Świętojańskiej, z płatą miesięczną, z powodu niezgłoszenia się jej w czasie właściwym wynajęty innej osobie.
D—16907— 2—3

Pralnia Francuzka

mająca rozpocząć robotę w dniu 17 Lipca, przyjmuje Bieliznę Męzką i Damską, z wszelką reperacją, oraz Peniuary, Suknie, Koronki, Garnitury bez najmniejszego uszkodzenia, za cenę bardzo przystępną, robota na poczekaniu odrobioną będzie. — Ulica Wązka-Freta Nr 30. D—16852— 2—3

Do sprzedania

Faetony

nowe i używane, Dorożka nowa, Bryczki na rysorach i bez, w różnych fasonach, wszystko to na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13 nowy, u Właściciela domu.
D2—3—16605—

Dom Handlowy
Jan hr. Ledóchowski,

Królewska Nr 13,

poleca Skład swój obficie zaopatrzony w wytworne gatunki **Win Bordoskich** oryginalnych, tak białych jak i czerwonych, które sprzedaje na butelki. D—16801—2—6

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach),
ZALESKA,
Nr 97, plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**
D3—6—16111—

Powozy i Karety

po cenach umiarkowanych do najęcia.

Ulica Królewska Nr 4.

D2—6—16543—

Ukończywszy założenie ogrodu u p. Junga, poleca się **Szanownej Publiczności** do urządzenia **parków, ogrodów i ogrodków**, do zakładania **szkółek, drzew i roślin jagodowych**, jak również do **plantowania drzew owocowych rozpinanych i formowanych** na **sposób francuski**, niemniej także do urządzenia ogrodów w stylu **angielskim**, tak modnym obecnie.
FRYDERYK KOECHLER.
Aleja Jerozolimska Nr 47, 1-sze piętro.
D5—10—16321—

Jest do **sprzedania** elegancki

DOM MUROWANY,

z placem do murowania, w okolicy Marszałkowskiej. Bez pośrednictwa. — Wiadomość w kiosku: róg Nowego-Światu i alej Jerozolimskiej, od godz. 4—5 po południu.
D3—5—16492—

WILLA

do sprzedania o 10 wiorst od rogatek Wolskich, składająca się z pałacyku murowanego o 12 pokojach, o 20 kroków od pałacyku jest kuchnia z pokoikiem, pralnia, śpiżarnia, piwnica i góra. Tuż za pałacykiem jest śliczny park ze starych cienistych drzew złożony. Z lewej strony staw zarybiony o 4 morgach przestrzeni i młynek o 2 gankach. Za stawem ogród owocowy z oranżerją 5 mórg przestrzeni. — Wiadomość, bez pośrednictwa osób trzecich, u rządcy Pawłowskiego, ulica Krochmalna Nr 14. D3—6—16616—

OCZEKIWANY

Szuwaks Glicerynowy,

z fabryki Bruneller & Comp.,

konserwujący obuwie i nadający takowemu połysk i czarność lakieru, przy tem mający tę zaletę, że nie brudzi sukień, nadszedł do składu **R. Bem,** ulica Nowosenatorska, wprost hotelu Rzymskiego i sprzedaje się w puszkach metalowych od kop. 5 i drewnianych od kop. 4 za puszkę. — PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.
D3—3—16547—

Do mającego się budować kościoła w Zbuczynie (za Siedlcami, na trakcie szosowym Brzeskim wiorst 12), potrzeba jest

CEGŁY

około półtora miljona. Przedsiębierca, któryby się podjął wyrobu tej cegły wciągu lat dwóch, znajdzie na miejscu tylko plac i glinę odpowiednią do wyrobu, o dalszych warunkach powziąć może wiadomość w Zbuczynie.—Komitet budowy prosi o pośpiech dla stanowczego ułożenia się. D3—3—16546—

SERY:

Śmietankowe i Litewskie na pudy, sprzedaje po bardzo przystępnej cenie, skład „Grigotowicz i Rudnicki", ulica Senatorska Nr 25, oraz Koszyki zagraniczne trzcinowe ręczne, do bielizny, dla piekarzy, do węgli i podróży.
3 D | 3—16624—

HOTEL

w mieście Gubernialnem **Żytomierzu**, przed dwoma laty wzniesiony, o 24-ch Numerach, umeblowany z wszelkiemi wygodami, posiadający wozownie, stajnie i t. p. i cieszący się stale względami Szanownej Publiczności, jest do odstąpienia.—O warunkach dowiedzieć się można w domu Nr 10, mieszkania 14, przy ulicy Erywańskiej, lub na miejscu w Żytomierzu. D—15806— 3—3

Przyjmuje się do szycia

Koszule męzkie po cenach:

1. Bez kołnierzy i mankietów po kop. 50.— 2. Z kołnierzami i mankietami po kop. 75, za krój i robotę dobrą poręcza się.— Ulica Długa Nr 4, w oficynie na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 8. D—15857— 3—3

W Zakładzie Krojów Sukień i Okryć damskich,

A. Gałeckiej,

wykładaną jest nauka tak ułatwionym sposobem, że po trzech lekcjach można się nauczyć krajać sukień. Panie które się uczą dla założenia magazynu potrzebują lekcji 10 do 15-tu. Panienki nie umiejące szyć, uczą się na innych warunkach. Przyjezdne uczennice przyjmują się ze wszystkiem. Wykład nauki kroju przez A. Gałecką kop. 50, można dostać we wszystkich Księgarniach. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.
D—15886— 3—6

Przyjmują się SUKNIE do roboty

od rs. 3 do 5

W pracowni Sukień i Okryć damskich

Bolesławy Falęckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28,
w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, są do sprzedania za umiarkowaną cenę

dwie Żakietki

damskie, podług ostatnich żurnali paryzkich zrobione. D—1747—41—0—

TRUMNY METALOWE

z wszelkiemi do tychże przyborami, przy fabryce Lamp i wyrobów Metalowych

Fryderyka Trelle,

Nowy-Swiat Nr 76.

D8—12—11647—

OWIES

na obrok dla koni, korzec 140 funtów po rs. 4, sprzedaje skład „Grigotowicz i Rudnicki", Senatorska Nr 25. D3—3—16625—

Potrzebne są na wieś

Służąca Młodsza i **Gospodyni wiejska**, obiedwie z dobremi świadectwami.— Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. D—16633— 3—3

Jest do sprzedania

Fortepian

Bucholtza, mahoniowy, świeżo wyrestaurowany, z przyjemnym tonem. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli.— Tamże można powziąć wiadomość o fortepianie zagranicznym, mało używanym, za przystępną cenę. D—16630— 2—2

Wolant używany

do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w hotelu Polskim. D2—3—16598—

LODOWNIE

szafkowe po cenach przystępnych, nadszedł nowy transport do składu **H. Kraft, Miodowa Nr 490/1.** K—12965—0—2

KOŁDRY GOTOWE

od Rs. 5 kop. 90, przyjmują się także Kołdry do szycia. — Podwal Nr 7.
D8—40—14958— **R. Koecher.**

Do sprzedania:

Szorki węgierskie, Siodło oryginalne z Anglji sprowadzone, Kulbaka, Biurko o 5-ciu szufladach, oraz Kareta 4-osobowa. — Wiadomość w kantorze najmu karet, Królewska Nr 4.
D2—3—16542—

O S Z C Z Ę D N O Ś Ć

ZAKŁAD REPERACYJNY,
Graniczna Nr 6,
filja Marszałkowska 71.

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki. — **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** K—16785—2—6

Subiekci malarscy,

oraz grunt dający (anstreicherzy), znajdą trwałe zajęcie u **Wilke'go i Seifert'a w Alei Jerozolimskiej Nr 34.**
2—2 —16660—D

Ktoby miał do zbycia nowsze

Książki Francuzkie

i inne dotyczące kwestji kobiecej, obyczajów, i w ogóle treści erotycznej, raczy nadesłać adres, spis i cenę, do Kiosku w Ogrodzie Krasińskim p. Sadler. D—16756— 2—3

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—63—0

Do wypożyczenia

Rs. 10,000 do 20,000.

Wiadomość u Adama Zawadzkiego, przy ulicy Miodowej pod Nrem 11, na 3-em piętrze, od godziny 10 do 12 zrana. Pośrednictwo wyłącza się. D—16374— 3—3

!!!Kupuję!!!

Złoto, stare biżuterje i kamienie. — Tamże sprzedaje wszelką biżuterję najtaniej, jak również ładne korale na szyję, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, Jubiler Józef Betcher, Piwna Nr 11 nowy.
D6—12—15652

KOLONJA

do sprzedania; ośm wiorst od Warszawy, w dominium Białołęka, obszerności $72\frac{1}{2}$ morgi 300 pręt., z zabudowaniami gospodarskiemi, dostatecznemi, z domem w ogrodzie obszernym, dwoma czworakami dla ludzi, inwantarzem żywym i martwym, za cenę przystępną. Wiadomość na Pradze, przy ulicy Targowej, w domu pod Nr 151, u gospodarza. D3—3—16435—

APTEKA

z obrotem rocznym od 5 do 8 tysięcy Rs. żądaną jest do nabycia.—Chcący sprzedać raczy zawiadomić aptekę p. Różyckiego na Pradze.
D3—3—16434—

Do sprzedania

zupełnie nowe: tużurek za 17 rs., sak-palto letnie za 16 rs., i kołnierzyki męzkie webowe.—Ulica Ordynacka Nr 6, w podwórzu i na 1-m piętrze po prawej stronie.
D3—3—16455

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.**
D—4015—53—0

RESTAURACJA

W. Kalickiego, od kilkunastu lat egzystująca przy ulicy Podwal Nr 26/518, w podwórzu, z dniem 8 Lipca r. b. **przeniesioną została** na tejże ulicy, w domu tak zwanym **„Pod Mostem"**, gdzie jak dawniej wydawać będzie Obiady po 25 kop. z kawą, jedzenia na porcje w każdym czasie, smaczne i zdrowe, oraz piwo i wszelkie napoje w najlepszych gatunkach, po cenach najumiarkowańszych. D—16728— 2—3

Obszerna Posesja,

w blizkości Marszałkowskiej ulicy, jest do **sprzedania lub zamiany** na mniejszą. Kapitał potrzebny do kupna nie wielki.— Złota Nr 12; mieszkania 3. D—16687— 2—3

Do sprzedania

Dom drewniany,

pod blachą, przy ulicy Dzielnej Nr 42. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w domu Szwedego, przy ulicy Wilczej Nr 22, mieszkania 14. D2—3—16719—

Ktoby miał do sprzedania

jednokonną Karetkę,

używaną, lecz w dobrym stanie, raczy zostawić swój adres u stróża domu pod Nr 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. D2—3—16675—

Maszyna Amerykańska

do robienia pończoch, jest do sprzedania.—Ulica Podwal Nr 30, 3-cie piętro.
D2—3—16723—

Fabryka Rolet

zaluzjowych, drewnianych, udoskonalonych o tyle iż przewyższają swoją praktycznością wszelkie zagraniczne, **B. Popławskiego,** tamże są Łóżka orzechowe, medaljon, za cenę przystępną. — Ulica Wołyńska Nr 22.
D2—3—16695—

MAGAZYN

Strojów i Sukień damskich

Pauliny Pieńkowskiej,

istniejący przy ulicy Hr. Berga Nr 11, przeniesiony od dnia 8 Lipca r. b. na ulicę Elektoralną Nr 43, do domu p. Hubego. D—16520—4—6

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 53 (1380), w każdym czasie do wynajęcia.

PIĘĆ POKOI,

przedpokój, kuchnia, paradne wejście, wodociągiem, gazem i zlewem, na 3-em piętrze od frontu,—**Sklep narożny** od S-go Michała r. b. z 3-ma oknami, na handel win, skład wódek lub inny proceder. — Wiadomość u Rządcy tegoż domu, stróż wskaże.
D—16859—2—8

Ulica Widok Nr 19.

Do wynajęcia zaraz,

2 Pokoje z kuchnią rs. 200;
1 Stajnia i wozownia rs. 180;
1 Pokój rs. 96;
1 Pokój rs. 72.
Wiadomość w mieszkaniu Nr 3.
D—16947—1—3

Do wynajęcia miesięcznie

CZTERY POKOJE

z kuchnią, z dwoma wchodami, meblami i ortepianem, za 40 rubli.—Plac św. Aleksandra Nr 7, wiadomość u właściciela.
D—16924—1—3

W każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Brackiej Nr 17

LOKAL FRONTOWY,

na 1-szem piętrze, z balkonem, (świeżo odnowiony), składający się z 6 Pokoi, kuchni, spiżarni, piwnicy, góry, (nb. Salon jest o 3-ch oknach, a Lokal posiada 3 wejścia).—Tamże są **stajnie i wozownie,** stróż wskaże. Bliższa wiadomość w magazynie L. Kunickiego Krak.-Przedm. Nr 7. D—16966—1—3

Do wynajęcia od 1-go Sierpnia

POKÓJ

o dwóch oknach, z osobnem wejściem, od frontu, z meblami i samowarem, lub bez, dla kawalera, lub kobiety, za przystępną cenę.—Stare miasto Nr 8, trzecie piętro.
D—16813—2—2

Salonik i Pokój

z przedpokojem i gabinetem, razem, lub osobno z oddzielnem wejściem, z meblami, lub bez, zaraz do wynajęcia, na parterze. — Wspólna Nr 26, mieszk. 10. D—16858—2—3

Poszukuje się Pokoju

umeblowanego, lub bez mebli, w pobliżu św. Karola Boromeusza, jeśli można przy familji, dla skromnego i wykształconego młodzieńca. Oferty uprasza się do Warszaw. Agentury Ogłoszeń.—Senatorska Nr 22, pod lit. L. L. R.
D—16891—2—2

Dla osoby przyzwoitej może być

Pomieszczenie

przy familji, z wszelkiemi wygodami i fortepianem, za umiarkowaną cenę.—Mokotowska Nr 17, pierwsze piętro. D—16918—2—3

Letnie Mieszkanie w Grodzisku,

zaraz do wynajęcia. Domek elegancki o 5 pokojach, kuchnie 2 dla służby, ogród owocowy i warzywny. Mieszkający, **darmo** dla siebie Warzywo i Kartofle może używać. **Cena przez lato 120 rs.** — Wiadomość w Dystrybucji Nr 33, ulica Elektoralna.
D3—3—16783—

Akuszerka O. Gumińska,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za rs. 15 miesięcznie i z umieszczeniem dziecka. Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14.
D3—4—16703—

Od św. Jana do wynajęcia

LOKAL

składający się z 4-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, przy ulicy Rybaki Nr 14.—Wiadomość u Rządcy na miejscu. D29—0—10994—

W domu Nr 3, na rogu Lipowej i Dobrej ulicy, przy pięknym ogrodzie, do wynajęcia każdego czasu jeszcze dwa

LOKALE,

jeden 4 pokoje, z których salon z balkonem, passaż, kuchnia, przedpokój, dwie sutereny na skład; drugi 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, z wszelkiemi wygodami. Lokale te w razie żądania, mogą być podzielone na mniejsze. D—16446—3—5

U Akuszerki J. K.,

znajdują się pokoje osobne lub wspólne dla dam, na słabość, po cenach umiarkowanych, z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja najściślejsza. Mając przytem **Mamkę** ze świeżym pokarmem, dobrego charakteru, mogę przyjąć dziecię na wykarmienie.—Ulica Świętojerska Nr 16, mieszkania 7, od frontu.
D2—3—16559—

9 POKOI,

pomiędzy któremi znajdują się 4 wielkie salony, z kuchnią, stajnią, wozownią, piwnicą i górą, jest do najęcia w każdym czasie w domu Nr 16 przy ulicy Kościelnej.
D6—6—13411—

Nr 7 Podwal Nr 7.

Fabrykant Waty i Towarów łokciowych **przeniósł SKLEP,** z ulicy Piwnej na Podwal Nr 7. — **R. KOECHER.**
D—16186—4—6

U Akuszerki J. K.,

osoby spodziewające się słabości, mogą znaleźć pomieszczenie, z usługą i wszelką wygodą, za cenę przystępną, mieszkanie w ogrodzie.—Ulica Wilcza Nr 18, mieszkania 11.
D1—2—16956—

Tanie Mieszkania

i dobre powietrze; składające się z jednego pokoju i kuchni, i 2 pokoi z kuchnią,—pierwsze od 15 rs. do 20, a drugie od 20 do 30 rs. kwartalnie. Na Nowej-Pradze, ulica Strzelecka Nr 17b, niedaleko Petersburskiego foksalu, gdzie omnibus kolejowy dochodzi.
D1—1—16839—

Są do wynajęcia

DWA POKOJE

z przedpokojem i balkonem, od frontu, umeblowane, albo jeden Pokój z przedpokojem i balkonem.—Wiadomość w sklepie Czerskiego, Nowy-Świat Nr 64. D1—3—16973—

Dwa Pokoje,

alkierz, przedpokój i kuchnia, świeżo wytapetowane, do wynajęcia każdego czasu.—Nowy-Świat Nr 12. D1—3—16946—

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

na parterze, od frontu, z przedpokojem i osobnem wejściem, z meblami i usługą, lub bez, przy ulicy Marjańskiej Nr 11, mieszk. Nr 4. Tamże jest do sprzedania MASZYNA nożna Wilsohna, mało używana, za przystępną cenę.
D1—3—16979—

Jest do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

z meblami i z usługą, lub bez.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nr 4, w bramie na lewo, mieszkania Nr 38. D2—3—16870—

POKÓJ

jeden lub dwa, z przedpokojem, do wynajęcia zaraz, z meblami, usługą i samowarem.—Nowy-Świat Nr 12, mieszk. 20, 1-sze piętro.
D2—3—16898—

Pokój frontowy

na 2-m piętrze, przy ulicy Miodowej, pod Nr 10, naprzeciw Sądu Okręgowego, z wszelkiemi dogodnościami jest do najęcia.—Wiadomość tamże na 2-m piętrze pod Nr 6 mieszkania. D2—2—16878—

Jest zaraz do wynajęcia na miesięcy 3

POKÓJ

duży, ładnie umeblowany, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem.—Wiadomość na miejscu, Żórawia Nr 27, mieszkania 17.
D2—3—16860—

Do wynajęcia

POKÓJ

albo dwa, z meblami lub bez.—Róg ulicy Widok i Brackiej Nr 2, na 1-m piętrze.
D2—2—16915—

Jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. po Składzie Drożdży, przy rogu ulic: Miodowej i Senatorskiej na 1-m piętrze

Mieszkanie.

Wiadomość tamże, dom p. Bujno.
D2—2—16553—

Są do odnajęcia

Dwa Pokoje

umeblowane, z usługą.—Ulica Widok Nr 14, mieszkania 3. Cena miesięcznie rs. 30. Stołować się można w miejscu. D2—3—16622—

Jest do wynajęcia

SALON

o dwóch oknach od frontu, na dole, z kuchnią i przedpokojem, do 1-go Października za 12 rubli miesięcznie, w razie potrzeby może być dodany jeszcze jeden pokój za 8 rubli miesięcznie.—Żórawia Nr 9, wiadomość u właściciela. D—16735—2—3

MIESZKANIE

na 1-em piętrze, z 3 pokoi, salonu o 3-ch oknach z balkonem, przedpokoju, kuchni i t. p. **z widokiem na ogrody, do najęcia każdego czasu** przy ulicy Widok Nr 8.
D—16576—2—3

Zaraz do odnajęcia

POKÓJ

duży, o dwóch oknach, od frontu, z osobnem wejściem i wspólnym przedpokojem, na żądanie może być z samowarem i usługą.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania Nr 5.
D2—2—16655—

Do wynajęcia

Pokój

każdego czasu, może być z życiem całodziennem; tamże jest Dolman czarny za Rs. 9.—Ulica Chłodna Nr 8, 2-gie piętro, mieszk. 29.
D2—2—16676—

Mieszkanie.

Trzy pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, jest do wynajęcia w każdym czasie. — Ulica Nowy-Świat Nr 67, wiadomość u stróża.
D2—3—16691—

Hoża Nr 11.

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.
Lokale po 5, 4, 3 i 2 pokoje
z kuchniami, spiżarniami, wodociąg, zlew, etc. — Wiadomość na miejscu.
D24—24—12104—

OGŁOSZENIE.

4 pokoje, przedpokoj i kuchnia, z meblami i kompletnem urządzeniem, **do wynajęcia każdego czasu**, przy **ulicy Dzielnej Nr 11 lit. a.** — Wiadomość u właściciela domu. D—16740—3—3

Pokoje dwa,

bez mebli, także z meblami, do najęcia przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 35 i rogu Marszałkowskiej, mieszkania Nr 18.
D3—3—16632—

Z powodu wyjazdu do odstąpienia na rok od 1-go Lipca r. b.

Mieszkanie,

świeżo odnowione, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i wszelkich dogodności.—Ulica Żórawia Nr 8, mieszkania 2. D3—5—16574—

Przy ulicy Wielkiej pod Nrem 13, są do wynajęcia zaraz

Sklepik z Pokojem,

Pokój z kuchnią, Sala i Pokój.—Wiadomość na miejscu u Rządcy. D—16824—2—3

POKÓJ

o dwóch oknach, ze wspolnym przedpokojem, na żądanie i z usługą, jest do najęcia zaraz, przy ulicy Żelaznej, w domu Nr 31, na 2-m piętrze. D2—3—16814—

Pokój jeden lub dwa,

z pięknym widokiem, z meblami lub bez, dla kobiety, jest do najęcia za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość w kiosku Nr 1, przez sień Roeslera zwanej, Krakowskie-Przedmieście.
D3—3—16328—

Od 1-go Sierpnia do 1-go Października do wynajęcia

3 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, za rs. 40, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 317, 8 nowy, na 2-m piętrze od frontu. Wiadomość tamże.
D3—3—16513—

Są do wynajęcia w każdym czasie

różne Pokoje

umeblowane. — Róg Wspólnej i Kruczej Nr 22/13, mieszkania 5, wiadomość na miejscu.
D4—10—16175—

Letnie Mieszkanie

z ogródkiem złożone z dwóch Pokoi, obszernej werendy, przedpokoju, kuchni, piwnicy, góry i komórki, mieszczące się w odzielnym domku, położonym pośród parków, Łazienkowskiego i Mokotowskiego, jest zaraz do wynajęcia.—Wiadomść: Krakowskie-Przedmieście Nr 38, na 2-m piętrze, od frontu, mieszkania 3.
D—16985—1—3

Są do wynajęcia od św. Michała

Stajnie i Wozownie,

mogą być użyte na fabrykę, przy ulicy Długiej pod Nr 6. D2—3—16772—

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Sklep

spożywczy, oraz dystrybucja, z mieszkaniem przyległem i kontraktem 3 letnim, dobrze procentujący, pomiędzy fabrykami.—Tamże jest **Maszyna** Welera i Wilsona oraz inne rzeczy, do sprzedania.—Wiadomość na miejscu, ulica Grzybowska Nr 48. D—16044—3

Z przyczyny słabości właściciela jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP

galanteryjny z towarem i całem urządzeniem. Wiadomość w sklepie W. Szulca, ulica Marszałkowska Nr 65 nowy. D2—3—16776—

Z powodu nagłego wyjazdu

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach.—Ulica Pańska Nr 17 nowy.
D2—3—16806—

Sklepik Wiktuałów

z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia w każdym czasie. — Ulica Bracka Nr 6.
D2—3—16829—

SZYNK

narożny i trzy obszerne pokoje do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość u Właścicielki domu Nr 5, przy ulicy Waliców.
D3—3—16205—

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, gdzie teraz wiele wody sodowej, pieczywa, pierników i owoców, się sprzedaje, jest tylko z powodu szczupłego mieszkania, za bardzo przystępną cenę do odstąpienia, przy ulicy Chmielnej Nr 18.
D—16345—3—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie. — Ulica Twarda Nr 24, róg Prostej. D3—3—16469

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia przy ulicy Bielańskiej Nr 8, wiadomość na miejscu. D3—3—16529—

Sklep wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu nieprzewidzianych interesów.—Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej.
D2—3—16738—

SKLEP

na Bawarję, Restaurację lub **Wiktuały,** z mieszkaniem, do najęcia każdego czasu za zniżoną cenę.—Ulica Marszałkowska Nr 2 (nowy) lit. A. w stronie fabrycznej. Wiadomość na miejscu. D2—4—16679—

Jest do wynajęcia

SKLEP

za Rs. 300 rocznie, z urządzeniem, przy ulicy Miodowej; bliższa wiadomość pod Nr 2, Senatorska, w owocarni. D3—4—16780—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w bardzo dobrym miejscu. Wiadomość w kiosku przed ratuszem.
D2—3—16920—



Nagrody rs. 5,

kto da znać gdzie się znajduje, lub kto odprowadzi psa dużego, maści żółtej, z białemi łatami, pod Nr 3 ulica Orla, mieszkania Nr 20. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do sądowej odpowiedzialności. D—16911—2—2

Pinczerki,

ładnej rasy, do sprzedania — Ulica Piwna Nr 41, mieszkanie stróż wskaże. D3—16545—

CETER

11-miesięczny, po bardzo dobrych psach do sprzedania.—Nowe-Miasto Nr 17, 1-sze piętro.
D3—3—16468

W Drukarni *Kuriera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою